Nr 17. Dnia 23 stycznia. Czwartek. Dnia 11 (23) stycznia 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: *Zaślubiny N. M. P.* i ś. Ildefonsa B
Jutro: Ś. Tymoteusza B. M.
Sobota: Nawrócenie św. Pawła.
Niedziela: ŚŚ. Polikarpa B. i Pauliny Wd.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 56
Zachód „ „ 4 „ 29

Długość dnia godzin 8 minut 33
Przybyło „ „ — „ 55

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Ś. Jana Chryzostoma.
Wtorek: ŚŚ. Karola i Rajmunda.
Środa: Ś. Franciszka Salezego.
Czwartek: Ś. Martyny Panny Męczenniczki.

— Senior bractwa św. Rocha ma honor zawiadomić szanownych protektorów i członków bractwa tego, iż w d. 26 b. m. i r. t. j. w przyszłą niedzielę, w kościele św. Krzyża, jako w uroczystość nawrócenia św. Pawła przypad[illegible]st; nabożeństwo zatem odprawione zostanie [illegible]zy [illegible]ystawieniu Najświętszego Sakramentu, z ka[illegible] i procesjami, tak w czasie sumy jak i podczas [illegible]szporów.

Po skończonem zaś nieszpornem nabożeństwie odbędzie się sessja wpisowa i składkowa, na której osoby życzące należeć do tegoż bractwa, w księgę albumową wpisani być mogą — a także i składki przyjmowane będą,

— Najjaśniejszy Pan, na najpoddaniejsze przełożenie przez ministra sprawiedliwości o przedstawieniu uczynionem przez jenerał-gubernatora warszawskiego, najmiłościwiej raczył udzielić senatorowi, radcy tajnemu Gudowskiemu, order św. Włodzimierza klasy 2-ej. (*Dn. W.*).

— Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedstawienie jenerał-gubernatora warszawskiego, 29 listopada r. z., najmiłościwiej mianować raczył zostającego przy jw. hrabi, w charakterze urzędnika zarządu cywilnego, ochmistrza Najwyższego Dworu, hrabiego Seweryna Uruskiego, kawalerem orderu św. Stanisława klasy 1-ej. (*Dn. W.*).

— Przez Najwyższe rozkazy w wydziale ministerstwa sprawiedliwości, z 1-go stycznia r. b.:

Awansowani zostali za odznaczenie się: na rzeczywistych radców stanu: radcowie stanu: prezesi sądów okręgowych: warszawskiego—Zakrewski, i suwalskiego — Solski; członek izby sądowej warszawskiej Jurenjew: towarzysz prezesa sądu okręgowego lubelskiego Chorchrakow.

Za wysługę lat, na radców stanu: byli sędziowie sądu apelacyjnego Królestwa Polskiego, dymisjonowani asesorowie kolegjalni Pruszkowski i Jezierski, i były naczelnik wydziału zwiniętej komisji rządowej sprawiedliwości, dymisjonowany radca dworu Żarski.

Najjaśniejszy Pan oznajmia Najwyższe zadowolenie prezesowi zjazdu sędziów pokoju miasta Warszawy, radcy dworu Kossikowskiemu, za odznaczającą się gorliwością służbę i przykładne pełnienie włożonych na niego obowiązków.

— Z 29-go grudnia 1878 roku:

Awansowany został, za odznaczenie się, na rzeczywistego radcę stanu, prokurator izby sądowej warszawskiej, radca stanu Trochimowski. (*Dn. W*).

— Przez najwyższy rozkaz w wydziale ministerstwa oświecenia publicznego z 22 grudnia r. z. awansowani zostali za odznaczenie się: na rzeczywistych radców stanu: radca stanu, dyrektor pierwszego gimnazjum w Warszawie Krzyżanowski, i radca kolegjalny profesor zwyczajny Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu Jurkiewicz; na radców stanu: radca kolegjalny, b. nauczyciel piątego męzkiego gimnazjum w Warszawie Łapiński; radca honorowy, b. nauczyciel szkoły realnej w Warszawie Rządkowski; niemający rang profesorowie nadzwyczajni cesarskiego uniwersytetu Samokwasow, Nawrocki i Łuczkiewicz; pełniący obowiązki inspektora trzeciego gimnazjum w Warszawie Troicki i nauczyciele gimnazjów męzkich, drugiego Skłodowski i szóstego Beticher; na radców kolegjalnych: niemający rang prof. nadzwyczajny Cesarskiego warsz. uniwersytetu Siegel, nauczyciel gimnazjum męzkiego czwartego w Warszawie Kopczyński, nauczyciel szkoły weterynaryjnej warszawskiej Ciechocki i pełniący obowiązki nauczyciela tejże szkoły, lekarz Goldsobel i na asesora kolegjalnego: niemający rangi nauczyciel instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie Baranowski. (*Dn. W.*).

BISMARCKIANA.

Skarbnica opowiadań i anegdotek o ks. Bismarcku nie wyczerpała się jeszcze; od czasu wydania książki dra Buscha sypią się bezustannie coraz to inne dodatki i przyczynki do charakterystyki tego męża, który jak ktoś trafnie powiedział—niby posąg zlazł ze swego piedestału, aby go jeszcze o jedną cegiełkę podwyższyć, ale już więcej na niego wygramolić się nie potrafi.

Londyński dziennik *Fruth* opowiada kilka nowych szczegółów z życia ks. Bismarcka, które wcale niepochlebnie świadczą o nim; wiadoma rzecz, że książę nie należy do ludzi „przyjemnych w towarzystwie“, już z tego samego powodu, że należy do najniecierpliwszych z... dyplomatów europejskich. Ma on też dziwny sposób wyrażania się o drugich, nie hamując w niczem języka, tnie prawdę a nie pyta o kim; w ten sposób, będąc jeszcze ambasadorem, pozwolił sobie w salonie ks. B.... przez cały wieczór *obrabiać* rozmaite osobistości, i zanadto otwarcie wydawał sąd o ludziach znanych dobrze towarzystwu.

Zjadliwy humor dopomagał mu znakomicie do pokąsania swych ofiar w owej rozmowie salonowej. Gospodarz domu przez grzeczność nie chciał tamować swobody swego gościa, ale widać po nim było, że z niezadowoleniem słucha Bismarcka.

Nadeszła wreszcie chwila odwetu; Jego ekscellencja pan poseł pożegnał się i wyszedł z salonu. W sieni odezwało się głośne szczekanie psa, który ujadać zaczął na wychodzącego Bismarcka.

Książę B.... pobiegł ku oknu, i otwierając je zawołał błagalnym głosem niby żartem:

— Panie ambasadorze, nie gryźże mi pan przynajmniej mojego psa!

Czy pan ambasador zrozumiał tę delikatną przymówkę—nie wiemy, należy się wszakże po jego domyślności spodziewać, że odgadł jej znaczenie.

Oprócz swego ojczystego języka mówi książę kanclerz wybornie trzema innemi jeszcze; wyraża się poprawnie po angielsku, płynnie po rossyjsku i z wielką łatwością po francuzku.

Kiedy marszałek Moltke z szczególniejszem zamiłowaniem rozczytuje się w nowellach angielskich Miss Bradden, albo Henryka Word, Bismarck przekłada nad inne powieści francuzkie i to im lżejsze, tem więcej przypadają mu do smaku.

Feydau, Edmund de Goncourt, Flaubert a w ostatnich czasach Zola, należą do jego najulubieńszych autorów.

Jeden z dziennikarzy angielskich opowiada w tym przedmiocie następujące szczegóły: „Przed trzema laty miałem zaszczyt odwiedzić kanclerza w jego pałacu przy *Wilhelmstrasse* i przegawędzić z nim więcej niż godzinę. Podczas całej mojej wizyty, książę palił bezustannie i prosił mnie, abym się również nie krępował w moich przyzwyczajeniach. Od czasu do czasu sięgał po dzbanek z piwem stojący na stole, nalewał sobie szklankę i wypijał dużemi haustami. Na tym samym stoliku leżało mnóstwo książek w żółtych okładkach; były to same romanse francuzkie.

W rozmowie potrąciliśmy o literaturę; przekonałem się, że książę obznajomiony był wybornie z wszystkiemi nowościami francuzkiego piśmiennictwa i bardzo zdrowy sąd o nich wydawał. Zdziwiła mnie tylko ta niemal naiwna wiara kanclerza w prawdziwość i naturalność wszystkich ciemnych rysów towarzyskiego życia, przedstawianych w powieści. Kanclerz przekonany jest tak mocno o korrupcji społeczeństwa francuzkiego, że nie przypuszcza nawet, aby ono miało jakiekolwiek cnoty. Z właściwą sobie rubasznością zaczął się potem rozwodzić nad tem, jak francuzi swoje własne gniazda kalają, jak taki Dumas młodszy, albo Zola—stara się usilnie wmówić w świat, że to co pisze o swoich rodakach, o swoim kraju jest szczerą prawdą, że maluje tylko samą rzeczywistość wolną od wszelkiej przesady.

— Gdyby tak było—odezwałem się—gdyby należało społeczeństwa oceniać według tego, jak one się przedstawiają w romansach i nowellach, to trzebaby przypuścić, że Londyn jest zbiorowiskiem złodziei, rzezimieszków, fałszerzy i wykpigroszów.

— A rozumie się—odparł książę niezbity tem wcale z toru i nie uwzględniając zupełnie, iż ma przed sobą rodowitego anglika — mam właśnie najmocniejsze przekonanie, że złodziejstwo jest narodowym występkiem anglików. Rzecz to całkiem naturalna u na-

SKARBY FUKIEROWSKIE.

POWIEŚĆ Z XVII WIEKU

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 15).

Było to narzędzie żelazne, mające w istocie kształt trzewika, którego dwie ściany umieszczone na zawiasach roztwierały się na rozcież. Wnętrze tego trzewika zaopatrzone było w mnóstwo drobnych kolcy, tak że gdy włożono go na nogę i mocno szruby przykręcono, kolce te wbijały się w ciało, druzgotały stopę...

Oprócz tego na onym piecu leżały naczynia metalowe, z których lano wodę wrzącą lub zimną w usta ofiary — a obok pieca wznosił się wielki miech, podobny do kowalskiego, dla rozżarzania węgli. Lecz nie na tem koniec — od sklepienia szły rozliczne sznury, na których zawieszano delikwenta, dla wyłamywania mu stawów—a na wprost pieca, przy przeciwnej ścianie, stało duże łoże, pokryte suknem ze skórzanemi pasami, któremi ofiarę przymocowywano do onego łoża.

Takie były sprzęty tego strasznego lochu. W całości wyglądał on ponuro i ciasno. Ściany jego dawno niebielone, brudne, pokryte były wielkiemi plamami krwawej barwy i zielonawą pleśnią. Powietrze tu było wilgotne, zatęchłe... Ze ścian woda ściekała wielkiemi kroplami. Kamienna posadzka była śliska od wilgoci — a gdy Mora, Baryczka i inni weszli ze światłem, gromada szczurów z piskiem i łoskotem pokryła się w swe dziury. Czarne robactwo pokrywające tłumnie wilgotne ściany zmykało gwałtownie...

Balcer wszedł pierwszy, za nim schylony Baryczka, a potem Mora. Zapalono świece i żółte ich światło oblało ponure ściany piwnicy, tworząc dziwne refleksy; ale nie mogło przeniknąć do wszystkich jej kątów, gdzie włóczyły się wielkie, posępne cienie. Z cieni tych patrzało jak otchłań czarne łoże, piec ze swemi przyrządami, duży miech, który przybierał w ciemnościach dziwne, potworne kształty. Sznury, zwieszające się z bloków u sufitu, trącone przez przechodzących, chwiały się, uderzając miarowo o siebie i słup. Zapalono cztery latarnie u słupa; przez brudne zakopcone szkło których przebijało się krwawe, przytłumione światło kagańców. Od nich chwiał się czerwony blask na sklepieniu, drżały żebra i wyszczerzały zęby cegły, z których tynk opadł. W ciurkiem cieknących kroplach wody na ścianie łamały się promienie świec i kagańcy w tęczowe barwy, a wstrętna pleśń stroiła się szmaragdem...

Więźnia, z kórego zdjęto kajdany, postawiono pod słupem wprost stołu, za którym zasiadł na środku Balcer, a po obu jego bokach Baryczka i Mora. Czarny Chrystus na pół oświecony, na pół cieniem pokryty, zda się wyciągał ze stołu ramiona, jakby chciał cały świat przytulić do wielkiego swego serca...

Kat usiadł na ławie obok pieca i wsparł głowę na rękach, widocznie w głębokich pogrążony dumaniach. Pomocnicy jego rozdzielili się — chudy stanął obok więźnia i spuścił oczy wstydliwie, ryży zaś rozpalał ogień na kominie, dmuchając na węgle, a potężne piersi jego działały jak miech.

Więzień uwolniony z kajdan wstrząsł rękami, wyprostował się, odetchnął całą piersią i zrzucając kaptur z głowy, rzekł głosem śmiałym, donośnym, acz nieco suchym:

— Cóż to mościpanowie, chcecie mnie sądzić? Jakiemże to prawem? jam jest szlachcic i nie jest rzeczą mieszczan sądzić szlachcica. Ono protestuję przeciw temu uroczyście jako gwałtowi...

Na to Balcer patrząc na więźnia z podełba, ozwie się:

— Nikt tu nie chce waści sądzić — jeno z nakazu króla jegomości badać cię będziemy, do których to mieszczan warszawskich masz polecenia od imcipana Radziejowskiego — i co to są za polecenia?

Na to pytanie Mora podniósł się nieco i rzuciwszy wzrokiem wokoło zatrzymał go na więźniu i położył palec na ustach.

Więzień uśmiechnął się boleśnie i rzekł:

— A gdybym cale nie odpowiedział na to pytanie?

— Mistrz cię zmusi do tego! — mruknął ponuro Balcer.

— Mój ro... robacz... bacz... ku —jęknie płaczliwie Baryczka—zmi... zmiłuj się nad so...sobą sa... samym... na... na co ci... ci... to?

Balcer przybrał poważną postawę i spytał gromkim gosem:

— Kacprze Jasiński, pytam się ciebie jakie miałe polecenia i do których mieszczan warszawskich od imcipana Radziejowskiego?

Więzień szarpnął się gwałtownie, odrzucił wtył opończę i postępując kilka kroków naprzód, rzekł:

— I to ty, ty Balcerze pytasz o to? ha! infamisie!...

(Dalszy ciąg nastąpi).

rodu handlowego. Nie znajdziesz pan jednego większego więzienia w Europie, gdzieby nie siedział jaki rzezimieszek angielski. Skoro złodziejstwo staje się rysem narodowego charakteru, wyradza ono spryt i popęd zdobywczy, nie obniżając moralności ogólnej i nie popychając w przepaść zniewieściałości narodu, jak się to dzieje we Francji, gdzie największego męża fartuszkiem nakryć można.

Po tej uwadze zaczęlismy znowu mówić o francuzach; zapytałem księcia, czy wierzy w trwałość instytucji republikańskiej i czy sadzi, że idea samorządu tak głęboko zapuściła już korzenie w narod francuzki.

Książę odrzekł mi ze szczególniejszym naciskiem:

— Mój panie, Francja potrzebuje koniecznie silnej ręki, którąby ją w cuglach trzymała, mniejsza z tem, czy to będzie ręka monarchiczna, czy republikańska.

Wspomniałem już, że kanclerz wyraża się bezwzględnie o ludziach, nie oszczędzając nikogo; o Beaconsfieldzie mówił mi takie zdania, jakichbym publicznie powtórzyć nie śmiał. Gladstonowi przepowiadał, że ukończywszy swoją karjerę polityczną, przejdzie do kościoła katolickiego i będzie trzymał z Rzymem, a gdyby nie był żonatym, to za jakie lat dziesięć mógłby zostać kardynałem.

Mac-Mahona zaś książę traktował „przez nogę"; kiedy mu wspomniano, że marszałek zamierza okoniem się stawić partji czerwonych, Bismarck rzekł:

— Ba! Mac-Mahonowi się zachciało chwycić za kapelusz Napoleona, ale przez zapomnienie włożył sobie biskupi biret Dupanloup'a na głowę." +

Z medycyny i statystyki.

— ‖ — Pierwszy numer czasopisma *Veroeffentlichungen des kais. deutsch. Gesundheitsamtes* daje ciekawą statystykę epidemji za tydzień pierwszy roku.

W tygodniu tym (od 29 grudnia 1878 r. do 4 stycznia 1879 r.) wzmagała się epidemja ospy.

W Londynie umarło 13 osób, a zachorowało 87.

W szpitalach było chorych na ospę 254 osób.

W ciągu tego tygodnia na ospę również umarło w Wiedniu 11 osób, w Paryżu 17, w Barcelonie 12, w Petersburgu 39.

W Warszawie ospa znika.

Z płonicy zmarło sporo osób w Liwerpoolu i Birminghamie.

Z zapalenia płuc zmarło w Londynie 485 osób.

Procz tego z początku jeszcze grudnia doszła z Nowego Orleanu wiadomość o dwóch wypadkach śmierci z żółtej febry i o jednym wypadku z endemicznej cholery.

Doktor M. Popper w Pradze podaje w czapismie *Viertleljahrs. f. ger. Med. u. öffentl. Sanit.* rezultaty badań swych nad śmiertelnością i wiekiem średnim rzemieślników w rozmaitych przemysłach.

Pracę swą, ważny przyczynek do patologji, opiera dr. P. na pokaźnej cyfrze 2,670 rzemieślnikow, zmarłych ostatniemi czasy w Pradze.

Podług tych obliczeń najdłużej żyją młynarze (wiek przeciętny lat 51), stangreci (lat 51,5), cieśle (lat 48 7), bednarze (lat 47,2) i rzeźnicy (lat 47,0), najkrócej zaś rękawicznicy (wiek przeciętny lat 31,2), złotnicy, pasamonicy (lat 30,6), drukarze (lat 32,8), kelnerzy (33,8) itd., itd.

Co do przyczyny śmierci z 2.670 rzemieślników, umarło z chorób zakaźnych 6,6%, z zapalenia płuc 3,6%, z suchot płucnych 48,2%, z wad sercowych 2.3%, z chorób mózgu 1.8%, z chorób nerkowych 4.2%, z raka wreszcie 2,9%.

Ciekawa jest historja ospy.

Przytoczymy tu z niej następujących kilka danych.

Podług Moosa, ospa panowała w Indjach i Chinach już koło 1,120 roku przed Chrystusem.

Pierwsze przecież pewne wiadomości o ospie znajdujemy u lekarza arabskiego Rhazeo, żyjącego w Bagdadzie około X-go wieku, który uważa ją za wielce śród arabów rozszerzoną.

Kuntze jednak nie sądzi, ażeby ospa była do Europy sprowadzona przez arabów, ponieważ epidemja ta panować miała na południu Europy już w 570 roku.

Choroba szybko przechodziła z miejsca na miejsce, a np. po zawojowaniu Meksyku przez Korteza, ospa przyprawiła o śmierć do 3½ miljonów ludzi, w tej liczbie brata i następcę Montezumy.

W Haiti skutkiem ospy wymarli wszyscy mieszkańcy, w Islandji z 50,000 tysięcy umarło 20 tysięcy.

W ośmnastym już wieku w Kalkucie w ciągu lat z górą dziesiątka umarło na ospę 14,000 osób.

Śmiertelność od ospy z wprowadzeniem szczepienia krowianki zmniejszyła się dziesięćkroć, a nawet w niektórych miejscowościach o pięćdziesiąt razy.

Od kilku tygodni sroży się w zakątku gubernji astrachańskiej epidemja o nieokreślonym charakterze.

Jedni ją uważaja za tyfus wysypkowy, inni za dżumę przywiezioną przez kozaków powracających z głębi Azji.

W każdym razie władze przedsięwzięły najenergiczniejsze środki celem usunięcia zła.

Wysłany na miejsce dr Krasowski twierdzi, że jest to tylko tyfus.

Takież samo zdanie popiera korespondencja z Petersburga, pomieszczona w *W. med. Woch.*

Pomimo to władze lekarskie w Berlinie i Wiedniu zamierzyły przedsięwziąć kroki w celu pewniejszego jeszcze przeświadczenia się o charakterze epidemji, która łatwo z wiosną przeniknąćby mogła na zachód.

Przy okoliczności, kiedy o dżumie mowa, nie zawadza dwa słowa o jej przeszłości.

Dżuma (zaraza morowa wschodnia, zaraza dymienicowa) ukazała się po raz pierwszy w Europie w r. 543 po Chrystusie za czasów cesarza Justyniana, zkąd też ją justyniańską zarazą zwano.

Od tego czasu często nawiedzała w ciągu 1300 lat Europę, choć od XVII wieku coraz rzadziej.

Ostatni raz pojawiła się w Besarabji w 1837 roku, a w 1841 r. Jerozolimie i na górze Libanon.

Statystyka samobójstw w Wiednin.

W roku 1878 było nad modrym Dunajem samobójstw osób cywilnych 295 (w r. 1875—208, 1876—297 i 1877—314).

Wiek średni samobójców przypadał między 20 a 50 rokiem życia; najmłodszy samobójca miał lat 13, najstarszy 82.

Kobiet było 53.

Powiesiło się 110 osób (kobiet 10), utopiło 64 (kobiet 10), zastrzeliło 55 (kobiet 3), otruło 38 (kobiet 15), zeskoczyło na dół z wysokości 17 (kobiet 12), wreszcie jedna osoba poniosła śmierć dobrowolną pod kołami.

Najwięcej samobójstw przypada na lipiec, najmniej na wrzesień.

Nakładem Urbana i Schwarzenberga w Wiednin wychodzić zacznie w r. b. olbrzymia „Encyklopedja nauk lekarskich" dla lekarzy praktycznych.

Redaktorem encyklopedji będzie dr. Eulenberg.

Dzieło mieć będzie formę słownikową i liczyć ma 10 tomów (500 arkuszy druku) z licznemi rycinami.

Udział w pracy przyjmuje 88 lekarzy.

Artykuły treści sądowo-lekarskiej opracują prof. Hoffman z Wiednia i redaktor jednego z lepszych pism medycznych krakowskiego *Przeglądu lekarskiego* prof. dr. Blumenstock.

Wybory starszego zgromadzenia kupieckiego.

W dniu jutrzejszym odbędą się wybory starszego zgromadzenia kupców.

W kwestji tej pomiędzy częścią naszego dziennikarstwa wywiązały się namiętne spory.

Szło głównie o to czy jedna i ta sama osobistość może z korzyścią dla zgromadzenia pełnić i nadal, jak to dotychczas było, obowiązki starszego zgromadzenia a zarazem i prezesa komitetu giełdowego.

Nie przesądzając wcale kwestji, nie śmiemy tu twierdzić stanowczo czy ma słuszność *Ekonomista* utrzymujący, że obowiązki te jako odmienne w zakresie i nastręczajace dwa osobne pola działania nie powinny być gromadzone w jednej osobie, czyli też *Gazeta Polska* i *Echo*, które utrzymują, że utworzenie urzędu prezesa giełdy podciąga pod siebie zarazem reprezentację i zarząd szerszych interesów kupiectwa.

Jak z jednej strony wszelka kumulacja ogólnie wziąwszy jest szkodliwa, tworzy bowiem rodzaj powiego monopolu władzy, ktora rozszerzając swój zakres nie zawsze zdoła przyjść do równowagi w zarządzie spraw danych instytucji, zwłaszcza jeżeli one przedstawia ą różnorodne jakieś odcienia, tak z drugiej znów utworzenie komitetu giełdowego, dając sz r.

Z PAMIĘTNIKÓW PŁOTKARZA.

OBRAZKI Z ŻYCIA

przez

Autora „Kłopotów starego komendanta."

Serja nowa.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 15)

Stoję na świeżem powietrzu, całemi piersiami oddycham, ale jakoś nie mogę się uspokoić. Nigdybym się nie spodziewał, żeby ona przyjęła... Lepsze miałem o niej wyobrażenie... Oto są kobiety... niewolnice jak Boga kocham, prawdziwe niewolnice...

— Pokornie proszę łaskawego pana — odzywa się inżenier, wychodząc z sieni widocznie z takim samym jak i ja zamiarem ochłodzenia się, bo okrągła i pulchna twarz jego formalnie żarem płonie.

— Czego pan chcesz odemnie? — krzyknę opryskliwie, obracając się tyłem.

— Chciałem zapytać pana dobrodzieja, kto jest ta mała staruszka z którą pan przed chwilą rozmawiał? ta co ociera a twarz pannie Florentynie?

— Jakiej Florentynie?

— No tej, której oświadczyłem się na serjo... no i zostałem przyjęty...

— Ależ to nie jest panna Florentyna, tylko panna Laura Owczyńska, córka tej staruszki!

— Eh... panie... pan żartuje?

— Daję panu słowo, że to jest panna Laura Owczyńska, a to jej matka, wdowa po urzędniku mieszkająca w Krakowie. Znam ją od dawna, panna wykształcona, dobra, choć bez żadnego posagu...

— Bez żadnego posagu? O jak Boga kocham! — krzyknie, załamując ręce — a jakież ja kapitalne głupstwo zrobiłem! Dziękuję pokornie, uniżenie dziękuję, ja nie chcę jakiejś panny Owczyńskiej, ja pisałam o rękę panny Drachowskiej. Jestem oszukany, to jakaś zdrada!... Proszę łaskawego pana kiedy zjadłem obiad i pytam pani gospodyni, czy mój list czytała, — ona powiada czytałam. I jakże pani dobrodziejka sądzi? — mówię — mogę mieć nadzieję? Dlaczego nie, mąż się zgadza, trzeba tylko zapytać się panny... Ja proszę pana dobrodzieja lecę do panny Florentyny, pocę się, żeby wyjawić uczucia, ona powiada dobrze... A niechże cię djabli wezmą, to ma być nie ta... a tom się spisał...

—Mój panie —odzywam się, udając wielką powagę, choć w duszy nagle wesoło mi się zrobiło — cóż pan tu będziesz przedemna się sumitował, czy ja panna Florentyna, albo pani Tekla? Pójdz do nich i wytłómacz im wszystko...

— Ja nie pójdę... a jakże jabym śmiał teraz...

— To przynajmniej objaśnić trzeba pannę Owczyńska...

— Nie pójdę, za żadne skarby świata nie pójdę, nie, nie!

— Pójdziesz pan! — krzyknę, chwytając go silnie za rękę, i pomimo gwałtownego oporu z jego strony ciągnę do sali, a zatrzymawszy się przed Lorcią, która obok matki siedzi na owej kolebce, mówię:

— Panno Lauro, czy to należało utrzymywać w błędzie tego pana, przyjmując jego oświadczyny przeznaczone dla innej osoby? Wszak pani wczoraj jeszcze zgodziłaś się oddać mi swoją rękę, proszę więc powtórzyć tu, publicznie, przy wszystkich, z kogo pani zażartowała, czy ze mnie, czy z tego pana?

— Co, co, co? — krzyknęły wszystkie panie razem z Tenczyńskim, biegnąc jak stado ptastwa w naszą stronę, gdy ja ledwie miałem tyle czasu, aby pociągnąć za fałdy sukni przestraszoną dziewczynę i szepnąć:

— Przyznaj pani że się oświadczyłem.

— Awantury! — zawoła pani Tekla, brząkając kluczykami — co ja słyszę, pan Konrad!...

— Proszę niech pani powtórzy—mówię z naciskiem do Lorci — czy pani wczoraj w ogrodzie przyjęła moją prośbę o jej rękę, czy nie?...

— Przyjęłam...—mówi cichym głosem—spuszczając oczy.

— Koniec świata! —zawołała, klaskając w ręce stara Owczyńska, — a to prawdziwe komedje!... Lorciu, serce — mówi, potrząsając za ramiona odurzoną córkę — i to prawda?

— Prawda...

— I dlaczegoż ukrywałaś przedemną?

— Ja o to prosiłem łaskawa pani, i jeżeli kto winien, to ja. A teraz panno Lauro trzeba przeprosić pana inżeniera za przyjmowanie oświadczyn przeznaczonych dla panny Florentyny...

— Rzeczywiście, tego, i ja stokrotnie przepraszam — odzywa się zakłopotany mój Kaczykowski. — Jak szczęścia duszy mojej pragnę, mówiąc prawdę i otwarcie, omyliłem się, myśląc że pani to jest pani...

— No, a teraz, kiedy się już wyjaśniła pomyłka — rzeknę, obracając się do panny Florentyny—oto masz pan cel swoich uczuć... mów pan...

— Bardzo przepraszam, cóż znowu, jakieś niesmaczne żarty — recytuje prędko zaczerwieniona Florcia, rejterując się w głąb pokoju. —Pan ten nie myślał o mnie, to jakaś mistyfikacja...

— Nie pani, to nie są żarty, o czem najlepiej przekona ten list — dodaję, chwytając z fortepianu leżące pismo inżeniera, którego widocznie pani Tekla nie zdążyła schować — Posłuchajcie państwo, co on tu pisze: „Jasnie wielmożny panie członku rady powiatowej i dobrodzieju!" *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

zą inicjatywę zarządowi, wyzwala go z pod kontroli municypalnej, jakiej starsi zgromadzenia ulegają.

Idzie więc tylko głównie o to czy giełda i kupiectwo są u nas jednoznacznemi prawie instytucjami, w krajach bowiem zachodnich przy większym i bardziej ożywionym rozwoju interesów, różnice pomiędzy temi stanami rysują się wyraźnie.

U nas kupiectwo, potrzebujące ciągle kredytu, silnie jest zależnem od giełdy, temu zaprzeczyć nie można.

Z drugiej znów strony, przy wyborach, tu i tam występują na jaw też same prawie osobistości.

Liczba zaś kandydatów, mogących z pożytkiem dla instytucji zarząd sprawować, jednem słowem ludzi z szerszym poglądem, przeważnym wpływem i licznemi stosunkami, jest szczupłą i niema tak bardzo w czem wybierać.

Starczy ich jednak w najgorszym razie na obsadzenie dwóch choćby ważnych posad.

Jeżeli więc jest nadzieja, że prezes giełdy wraz ze starszym zgromadzenia kupieckiego będą iść ręka w rękę, wolni od śmiesznego w takich razach i szkodliwego współzawodnictwa, nie krzyżując się ani przeszkadzając sobie wzajemnie, dlaczegóżby nie obsadzić obie na tych dwóch posad oddzielnemi osobistościami.

Raz przecie powinniśmy przyjść do dojrzałości i nie chodzić na pasach ciągłych zawiści, uprzedzeń i stawianych jednym przez drugich szkopułów.

Sądzimy, iż to jest rzeczą możliwą, a w nagorszym razie sprobować nie zawadzi.

Byłoby to dowodem, że doszliśmy już do punktu zatarcia się wzajemnych uprzedzeń i nienawiści, a działania szczerze i gromadnie w interesie ogólnym.

Życzyćby należało, ażeby tak wypadło, bądź co bądź bowiem znaleść się mogą takie położenia w których właściwe interesa giełdy i kupiectwa, rozmijając się w pewnym kierunku, wymagać będą ustępstw wzajemnych i wzajemnego porozumienia.

W takich razach łatwiej przyjść dwom do zgody, przez urządzenie kompromisu poświęcającego coś z odmiennych punktów widzenia, aniżeli rozstrzygać rzeczy ostatecznie jednemu, którego, jako człowieka, sympatje, interesa i sposób zapatrywania się mogą pociągnąć fatalnie choć mimowiednie może na jedną stronę, ze szkodą drugiej.

Rzecz w ogóle tak nam się przedstawia i przekonani jesteśmy, że większość zgromadzenia kupieckiego, wziąwszy dobrze pod rozwagę tak jedną jak i drugą stronę punktu widzenia, wypadkiem wyborów stwierdzi dobrze znaną maksymę:

Lepsza słomiana zgoda niż złota wojna."

Wieczór w Towarzystwie muzycznem.

—B— Środa wczorajsza w Towarzystwie muzycznem rozpoczęła się od kompozycji mało jeszcze znanej — nawet jeśli się nie mylimy w Towarzystwie zupełnie nie granej—od sonaty na skrzypce i fortepian Żeleńskiego.

W pięknym tym utworze, pełnym poezji i polotu, występuje wyraźnie jeden jeszcze przymiot, z którym nie zawsze spotykaliśmy się w instrumentalnych kompozycjach Żeleńskiego—jasność. Wydarzały się dotychczas w twórczości najbardziej utalentowanego z naszych kompozytorów chwile, w których teoretyk despotycznie panował nad twórcą, zbyt uparcie wyzyskując jego pomysły. „Powiedzieć ile możności najwięcej", zdawało się być dewizą niektórych kompozycyj Żeleńskiego, kiedy tymczasem „powiedzieć nie wszystko", poprzestać na tem co nieodzowne, jest wielką tajemnicą wyrobionego stylu.

Pod tym względem od Tria np. do sonaty zwrot widzimy stanowczy. Najnowsza kompozycja Żeleńskiego posiada tę zwięzłość treściwą, tę artystyczną proporcję między inwencjami głównemi a podrzędnemi, między pomysłowością a opracowaniem, która przy subtelnem poczuciu formy, stanowi cechę mezkiego, dojrzałego talentu. W każdym z trzech ustępów, stanowiących całość sonaty, myśl rozwija się jasno; nie zatrzymują jej w biegu eksperymenta harmoniczne, nie obciążają zbytkowne kontrapunktowe ornamentacje: słuchacz nietylko wie czego chce autor, nietylko za jego pomysłem podąża, ale rad z nim współczuje i chętnie nad poziomy ulata.

A skrzydeł mu dodaje poetyczny nastrój kompozycji szczególnie wymownie przemawiający naiwną prostotą w drugiej części (Alegretto) i ognistą werwą trzeciej (Allegro con moltą bio).

Szkoda że w wykonaniu tej ślicznej sonaty przez pp. Michałowskiego i Barcewicza zatrzeć się musiało wiele pierwszorzędnych piękności z powodu fatalnych warunków akustycznych nie sprzyjających wogóle egzekucji w towarzystwie pokojowej muzyki.

Fortepian, skrzypce i śpiew złożyły się na program 113 wieczoru.

P. Michałowski dzielnie odegrał Scherzo (H min.), Szopena; p. Barcewicz zachwycił publiczność serenada Czajkowskiego, a pani Dowiakowska, której głos zdaje się ulegać codzień korzystniejszym metamorfozom, wybornie śpiewała szczegolniej „Pytania" Żeleńskiego, pieśń uroczą, przeprowadzającą słuchacza przez wszystkie stopnie wzruszenia, zacząwszy od tęsknoty aż do dramatu.

Pan Sąchocki przyzwoicie wykonał arję z „Don Karlosa"; drobne piosenki śpiewane były z afektacja.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Główny naczelnik kraju JW. hrabia Kotzebue wrócił wczorajszym wieczornym wiedeńskim pociągiem z zagranicy.

= W różnych tutejszych instytucjach powstawały wątpliwości co do chwili, od której obowiązywać ma nowe rozporządzenie o podwyższeniu ceny papieru stemplowego. Bank polski w celu rozstrzygnięcia wątpliwości zwołał wczoraj nadzwyczajną sesję, która zdecydowała, że z dniem ogłoszenia w *Dzienniku Warszawskim* prawo uważać należy za promulgowane i wprowadzić w wykonanie. Na mocy tej decyzji od wczoraj już w Banku polskim podwyższenie opłaty stemplowej wprowadzone zostało. Jednozgodnie zawyrokowały władze sądowe, które również podwyższoną opłatę za stemple do aktów i podań od wczoraj pobierać zaczęły.

= Departament poczt zawiadamia, że opłata za korespondencję między Rossją a Peru via Southhampton wynosi: za listy frankowane 21 k. za każde 15 gramów, za posyłki pod banderolą 5 kop. za 50 gramów, za list niefrankowany przychodzący 44 kop. za każde 15 gramów.

= Z dniem 27 b. m. wprowadzona zostaje taryfa bezpośredniej komunikacji moskiewsko-nadwiślańskiej dla przewozu towarów, powozów i zwierząt, pomiędzy stacjami drogi nadwiślańskiej i stacjami kolei moskiewsko brzeskiej, riażsko-wiaziemskiej i terespolskiej.

= W krótkim już czasie nastąpić ma porozumienie pomiędzy drogami nadwiślańską a terespolską, skutkiem którego pasażerowie udający się w stronę Mławy jakoteż i Kowla będą mogli specjalnemi pociągami dostawać się na drogę nadwiślańską z dworca praskiego drogi terespolskiej.

= Dalsze obrady na kongresie nauczycieli szkół technicznych przy kolejach żelaznych przyprowadziły między innemi do przekonania, że wychowańcom szkół podobnych nieodzowna jest forma mundurowa (?), która jednak ma być wielce skromna (bluzy) i używana jedynie w szkole. Postanowiono także, iż do liczby przedmiotów w szkole wykładanych włączyć należy gimnastykę i naukę śpiewu, choć zdaniem naszem gimnastyka, wobec zajęć praktycznych w warsztatach szkoły, nie jest wcale potrzebna. Egzamina roczne w zasadzie saukcjonowano.

= W ostatnim numerze *Ekonomisty* w sprawozdaniu giełdowem czytamy co następuje: „Popyt na papiery publiczne był bardzo znaczny, więc też i cena ich uległa podwyżce, mianowicie 5% listy zastawne ziemskie w większych sztukach, osiągnęły kurs rs. 100.50, w mniejszych zaś rs. 100.20, czyli 100½ i 100⅕%. W ogole cena polskich papierów hipotecznych, a nawet i listów likwidacyjnych jest bardzo wysoką, a jako niewywołana spekulacją jest usprawiedliwioną. Ludność polska oszczędności swoje zwykła umieszczać w listach hipotecznych i likwidacyjnych; nawet listy zastawne m. Łodzi, jakkolwiek równie trwałą mające podstawę, co i warszawskie, nie cieszą się już takiem uznaniem i notowane są o 5—6% niżej. Inne papiery, mianowicie akcje bankowe i przemysłowe, oraz wartości rosyjskie znajdują się w rękach bankierskich lub też w posiadaniu zamożniejszych kupców, mają zatem obieg ograniczony, wskutek czego i obrót takowemi jest bardzo mały. Że zaś ilość polskich papierów hipotecznych, oraz listów likwidacyjnych, zmniejszyła się w ostatnich latach, o kilka miljonów rubli (wskutek umorzenia), a z drugiej strony, gdy i bogactwo narodowe zwiększyło się w tymże okresie o wiele wyższą cyfrę, więc też wobec obfitosci gotowizny i zmniejszenia się ilości papierów — cena tychże musiała rosnąć. Jesteśmy pewni, że obecne kursa polskich papierów hipotecznych dłużej się utrzymają, i że te papiery, *nawet* przy ożywieniu się stosunków handlowych i przemysłowych, znaczniejszej nie doznają obniżki."

= **Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu towarzystwa** ratowania tonących, na którem między innemi odczytano sprawozdanie za rok ubiegły. Dochód towarzystwa wynosił w tym roku rs. 1718 kop. 13, wydatki zaś rs. 952 kop. 3½, w czem rs. 308 kop. 79½ na sprawienie przyrządów ratunkowych. W roku ubiegłym tonęło na Wiśle pod Warszawą 21 osob, z których utonęło 10, ocalało 11. Dwie osoby uratowano jedynie dzięki narzędziom rozmieszczonym nad brzegami Wisły. Przecіętnie tedy życie jednego człowieka wyratowanego przez towarzystwo kosztuje rs. 250.

= Ksiądz Jan Jodel, wikarjusz parafji Truskolasy, dekanatu częstochowskiego, uzyskawszy odpowiednie zezwolenia od biskupa dyecezji kujawsko-kaliskiej, gubernatora piotrkowskiego, naczelnika kraju hr. Kotzebue i ministra spraw wewnętrznych, wstąpił do zgromadzenia księży paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. Jak wiadomo, klasztor ten, będąc etatowym i mając mniejszą nad etat liczbę zakonników, upoważnionym jest do przyjmowania kandydatów, życzących sobie przywdziać suknię zakonną. Ksiądz Jodel jest trzecim z rzędu, który korzysta z prawa wstępowania w obecnym czasie do klasztoru.

= *Gaz. Handlowa* donosi się, iż do komisji mającej ustanowić nowe normy opodatkowania wyrabianego w kraju cukru, jako delegat komitetu uczonych ministerstwa finansów powołanym został członek tegoż komitetu p. Jan Bloch.

= Doktor Gustaw Roszkowski, adwokat przysięgły przy tutejszej Izbie sądowej, gorliwy badacz filozofji prawa i prawa międzynarodowego, zamianowany został profesorem nadzwyczajnym dwóch rzeczonych przedmiotów na uniwersytecie lwowskim; doktor Roszkowski niebawem opuszcza nasze miasto, dla objęcia poruczonych mu katedr.

= Słyszeliśmy, iż nowa ulica błędnie czasem Brühlowską nazywana wkrótce otrzyma nazwanie.

= Budżet kasy pokładnego cmentarza rzymsko-katolickiego w Warszawie na rok 1879 obliczony został na rs. 17,801 dochodów i tyleż wydatków.

= Na nowym moście, około cytadeli, układaną jest obecnie nowa podłoga drewniana.

† Z Petersburga doszła nas wieść o zaszłej tam w początku bieżącego tygodnia śmierci Hipolita **Korzeniowskiego**, lekarza znanego dobrze naszemu miastu.

Ś. p. Hipolit, syn znakomitego powieściopisarza Józefa Korzeniowskiego, urodził się w r. 1827 w Krzemieńcu.

Ukończywszy rychło studja w uniwersytetach charkowskim i petersburskim i otrzymawszy stopień doktora medycyny i chirurgji, puścił się w podróż za granicę.

Tu na pierwszorzędnych uniwersytetach dopełnił skwapliwie swego medycznego wykształcenia.

W r. 1859 ogłosił pierwszą część swej „Anatomji ciała ludzkiego."

Zostawszy adjunktem chirurgji operacyjnej przy szkole głównej warszawskiej i lekarzem ordynującym szpitala Dzieciątka Jezus, poświęcił się wyłącznie chirurgji.

Następnie powołany do Petersburga na profesora uniwersytetu, zyskał tam uznanie i wziętość.

Budowa i urządzenie nowej kliniki odbyły się głównie pod jego kierunkiem.

Na wykłady Korzeniowskiego uczęszczano gromadnie, w gronie bowiem studenckiem cieszył się popularnością.

W ostatniej wojnie również wziął on gorący udział w czynnościach do jego powołania należących.

Przy urządzaniu tu służby zdrowia, obok Pirogowa niemałe oddał Korzeniowski zasługi.

Książę Milan serbski powierzył mu pieczę o zdrowiu swej małżonki i przeprowadzenie reform w ciele sanitarnem serbskiem, nie szczędząc Korzeniowskiemu dowodów uznania.

Kiedy widoki pokojowe nabierały coraz większego prawdopodobieństwa, Korzeniowski przeniósł się do Warszawy, zamierzając osiedlić się tu stale na resztę życia.

Otrzymał on tu ważną posadę konsultanta chirurgicznego przy szpitalach okręgu warszawskiego.

A że był zarazem człowiekiem gorączkowo czynnym i chętnym do pracy, nosił się z wielu myślami użytku publicznego.

Pomiędzy innemi pierwszy zwrócił uwagę na kwestję podrzutków, ułożywszy rozumny projekt stowarzyszenia opieki nad niemowlętami.

Wprowadził też w życie aparat do sztucznego karmienia dzieci, skonstruowany w Paryżu, podług jego wskazówek.

W piśmie również naszem rzucił sporo cennych uwag w tej palącej dziś sprawie.

Był to człowiek wielkiej pracy i niezwykłej energji. Dowiódł tego życiem całem, silnie zapełnionem inicjatywą na licznych polach.

= Na wczorajszym odczycie wyłożył pan Gerson rzecz o wyobraźni, następnie zaś zajął się źródłem i warunkami twórczości.

Wykład objaśniony był jak zwykle rysunkami i rzeźbami.

Osób zgromadziło się sporo.

= W przyszłą niedzielę dnia 26 b. m. na dochód niezamożnych studentów instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej-Aleksandrji (Puławach), odbędzie się wielki koncert pod dyrekcją A. Münchheimera.

W ostatnich czasach niejednokrotnie wspominano o braku środków utrzymania wielu wychowańców tego instytutu.

Stypendjów w instytucie tym, wysokiej pożyteczności, tak jakby nie było, a nadto studenci pozbawieni tu są możności czerpania dochodów z korepetycyj, dawanych przez młodzież uniwersytecką w Warszawie lub innych miastach.

Otóż obecnie dzięki energicznej inicjatywie p. Münchheimera i kilku studentów instytutu urządzany jest koncert, dochód z którego da pomoc ubogiej a łaknącej światła młodzi puławskiej.

Liczyć tu należy na gorące poparcie publiczności naszej zawsze odczuwającej szlachetne cele i nie odsuwającej swej dłoni od rzeczy prawdziwego pożytku.

Dług zaciągnięty przez niezamożną młodzież u społeczeństwa, spłaci ona usilną pracą na ojczystej glebie!

Nadto nadmienić winniśmy, iż program koncertu ze strony artystycznej przedstawia się bardzo ponętnie.

Dyrektor Münchheimer zawezwał do udziału artystów teatrów warszawskich i doborowe grono amatorów.

Wystąpią więc panie: Derynżanka, Dowiakowska, Wilgocka (amatorka), pp. Królikowski, Filleborn, Wasilewski, Barcewicz i Klawer (student instytutu).

Szereg to nazwisk rokujących koncertowi niemałe powodzenie.

Wszystko zależy już dziś od... publiczności.

= Naprzeciwko cyrku Salamońskiego wznoszony jest obecnie budynek, który otrzyma nazwę „hipodromu“.

= Bibljoteka główna od początku bieżącego tygodnia jest już codziennie otwarta.

= Mróz ścisnął wielki...

Studnie wodociągowe okryły się pancerzem lodu.

Miasto pozbawione jest wody.

Rozpalają się więc pod kranami studzień ogniska, za pomocą których lód się roztapia i używalność wodociągów wraca.

= Od wczoraj cukier na funcie o jeden grosz znów podrożał.

= Piszą do nas z Paryża:

„W Paryżu w Ambigu Comique przedstawiono dramat ludowy—„*L'Assommoir*“, przerobiony ze znanej powieści Emila Zoli.

Dramat budzi wrażenie, chociaż na scenie musiał utracić najjaskrawsze cechy naturalizmu, w który go Zola przystroił.

Poważniejsi wszakże krytycy twierdzą, że tego rodzaju exhibicje samej brudnej strony społeczeństwa, bez żadnych punktów dodatnich, nie przydatne są do sceny, a nawet szkodliwie działają na moralność publiczną.

Wrażenie, jakie budzą tego rodzaju powieści, a tem bardziej sztuki, choćby z wielkim talentem napisane, jest przykre i odrażające.

Mniejsza zresztą o powieści, ale scena nie może znieść długo tego nagromadzenia odpadków społecznych, które nowocześni Homerzy ścieków ulicznych i Szekspirowie wszelkiej brzydoty pragną narzucić publiczności“.

= Dr Gerber, pedagog bydgoski, oświadczył niedawno w charakterze urzędowym, iż język polski należy już do martwych i nie ma dziś żadnej literatury!

Berl. Börs. Courier, wesoły chłopak nadsprejski, jest nieco łagodniejszy, z okazji bowiem wystawienia „Paziów królowej Marysieńki“ w Poznaniu zauważyć raczył, iż „teatr polski posiada swoją własną literaturę a nawet własną muzykę“!!!

Zauważyć raczył ze zdziwieniem!

= *Art. nad.* Panie redaktorze! Wspomnienie o Khalil beyu, pomieszczone w *Kurjerze*, zarzuca mu, że niezbyt był dobroczynny.

„Dobry turek“, jak go nazywali paryzcy przyjaciele, nie był przecież nieczułym na cudzą biedę.

Dowiedzie tego fakt następujący:

Panna W. M. np. słysząc wiele o Khalil beyu, zamierzyła udać się do niego w sprawie wielce ważnej i szlachetnej, ale dla mahometanina całkiem obcej.

Pisze zatem do niego list i sama zanosi do jego mieszkania.

Zastała turka otoczonego petentami, odeszła więc bez nadziei dobrego rezultatu.

Stało się przeciwnie.

Khalil-bey udał się wkrótce do pani L. S., obecnie margrabiny N..., z zapytaniem, kto jest panna W. M. i niewiasty Bogu poświęcone w wersalskim klasztorze.

Pani S. dała właściwe objaśnienie i ofiarowała się wręczyć potrzebującym hojny datek „dobrego turka“.

Pobożne dusze nie zapomną zapewne o swym dobroczyńcy, któremu też w imię sprawiedliwości należy się niniejszych słów kilka.

Pozostaję z szacunkiem

M. Przezd...

= W tych dniach staruszka jakaś przyszła do jednej z aptek z receptą doktora, na której zaordynowane były dwa decygramy morfiny ze zwykłą przyprawą miałkiego cukru.

Subiekt aptekarski bierze najdelikatniejszą szalę i odważa lekarstwo skrupulatnie, ażeby przypadkiem nie pomylić się w dozie tego niebezpiecznego narkotyku.

— Wstydź się pan—mówi na to staruszka, trącając go w łokieć—nie bądźże tak skrupulatnym na wadze... to dla sieroty...

= **Wypadki.**

* Wczoraj około godziny siódmej wieczorem ukazała się łuna w stronie Nowego-miasta.

Dano sygnał i oddziały ruszyły.

Pokazało się jednak, że pożaru nie było, łuna zaś powstała skutkiem prowadzenia robót w fabryce Lilpopa i Rau.

* Około godziny jedenastej przy ulicy Nalewki, w domu pod nr 25, w mieszkaniu kupca L., zapaliła się podłoga pod kuchnią.

Ogień przez toporników oddziału pierwszego ugaszony został.

Kuchnię rozebrano.

* W mróz wczorajszy dwoje dzieci podrzuconych zostało.

Jedno znaleziono na pustym placu na ulicy Włodzimierskiej o godz. 3-ej po południu.

Drugie zaś na Nalewkach w domu nr 23 o godzinie 7-ej rano.

Mróz zrobił swoje... niemowlęta już nie żyły.

* Na rogu ulicy Browarnej przejechano sześćdziesięcioletniego starca.

* Wypadki zagorzenia są coraz częstsze.

Na ulicy Bugaj, pod nr 4, w prywatnem mieszkaniu, zagorzała z powodu zbyt wczesnego zamknięcia pieca cała rodzina złożona z *dziesięciu* osób!!!

Z wielkim trudem przyprowadzono ich do przytomności.

Chorobą jednak przypłacą nieostrożność swoją.

* Na pustym placu, na ulicy Wolskiej nr. 28 znaleziono ciało lat 40 mieć mogacej nieznanej kobiety.

Śledztwo wykazało, iż była to Antonina B.

Przyczyną śmierci, o ile się zdaje, zmarznięcie wskutek pijaństwa, któremu się oddawała.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: M. J. Z. rs. 5 dla biednej kobiety na spłacenie długu; N. N. rs. 5 dla biednego ucznia, z prośbą o westchnienie do Boga za dających; Stanisław F. rs. 1 za zwrot sumy rs. 15 przy wydaniu reszty dla biura nędzy wyjątkowej; A. D. rs. 2 dla biednych do uznania redakcji; Z. S. kop. 50 na osady rolne.

Rs. 25, znalezione w restauracji Glusgera przed bankiem p. D. Winawera, są do odebrania w redakcji *Kurjera Warszawskiego* za udowodnieniem własności w ciągu miesiąca; jeżeli nie będą odebrane, obrócone zostaną na cel dobroczynny.

— Proba z utworów Moniuszki odbędzie się w ten piątek, 24 stycznia, o godzinie 7-mej wieczór w sali Towarzystwa muzycznego, na którą uprasza się artystów i amatorów o zebranie się punktualnie na czas oznaczony.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma zaszczyt zawiadomić, że dla zasilenia funduszów na utrzymanie licznych zakładów pod opieką Towarzystwa zostających, zamierzyło urządzić w dniu 24 stycznia (5 Lutego) r. b. bal w salach resursy kupieckiej, oraz, że biletów na bal rzeczony po rs. 2, a na galerją po rs. 3 nabyć można w kancelarji Towarzystwa dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i w resursie kupieckiej.

— Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci wyznania mojżeszowego małżonków Bersonów i Baumanów otrzymał w tych dniach od p. naczelnego lekarza tegoż szpitala, doktora Chwata, jako ofiarę na rzecz wspomnionego zakładu, różne przyrządy i instrumenta chirurgiczne wartości rs. 100. Za tak hojną ofiarę zarząd szpitala poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć niniejszem szanownemu naczelnemu lekarzowi szczere podziękowanie.

Nekrologja.

† Starszy zgromadzenia rymarskiego zaprasza pp. majstrów na nabożeństwo w dniu 24 b. m., to jest w piątek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Ducha przy ulicy Freta wprost Mostowej, oraz w sobotę, to jest dnia 25 b. m., na żałobne nabożeństwo za **zmarłych kolegów** o tejże samej godzinie i w tymże samym kościele. —1495—

† W piątek, dnia 24 b. m., w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, odprawioną będzie wotywa przed wielkim ołtarzem o godzinie **11-tej** zrana, za duszę ś. p. doktora Marcelego **Langowskiego**, na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół zmarłego. 1504

† W dniu 24 b. m., to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marcina **Krieger,** urzędnika Banku polskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza życzliwych. —1474—

† W dniu 24 stycznia r. b., to jest w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę ś. p. Józefy z Nowodworskich **Pogorzelskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele na Powązkach, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostali w smutku rodzice, brat, bratowa i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1486—

† Ś. p. Natalja **Śniegocka,** panna, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej słabości, w 19-tej wiośnie życia oddała Bogu ducha dnia 21 b. m. Pozostała matka i siostra zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 24 b. m., to jest w piątek, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Rozalja z Rampeltów **Gacka,** obywatelka, przeżywszy lat 58, w dniu 21 b. m. przeniosła się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 24 b. m. o godzinie **12-tej** z kaplicy ewangielicko-augsburskiej na cmentarz tego wyznania, na które pozostały syn z synową zapraszają. —1512—

† Wanda **Pągowska,** panna, przeżywszy lat 20, po długiej i ciężkiej chorobie zakończyła życie w Kamińsku stacji drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Eksportacja zwłok do parafjalnego kościoła odbędzie się we czwartek, pogrzeb w piątek, dnia 24 b. m. —1476—

† Dr medycyny i chirurgji Hipolit **Korzeniowski** zmarł w poniedziałek dnia 20 stycznia w Petersburgu. Ciało sprowadzone będzie do Warszawy. O czem zawiadamia rodzina zmarłego.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 21-go stycznia.—*République française*, organ Gambetty, uderza w ostatnim swoim numerze ze wszystkich sił na dotychczasowy gabinet.

× **Paryż** 21-go stycznia.—W „Ambigu Comique“ przedstawiono w tych dniach dramat Emila Zoli „L'Assomoir“ przerobiony z powieści tegoż autora.

× **Paryż** 21-go stycznia.—Opera wielka wystąpiła z nowym baletem. Tytuł tegoż „Yedda.“ Rzecz wlecze się dość długo przy lichej muzyce. Ratuje ją taniec eteryczny Rity Sangalii.

× **Paryż** 21-go stycznia. — Jeden z dobrze poinformowanych dzienników zamieszcza wykaz Towarzystw asekuracyjnych, od których zmarły w listopadzie r. z. Mieczysław hr. Potocki olbrzymie pobierał dochody; i tak: *La Generale* wypłacała mu rocznie 136,000 franków; *L'Union* 146,600 franków; *La Caisse paternelle* 87 000 fr.; *La Phenix* 60,000 fr.; *Le Crédit viager* 50,000 fr.; *L'Urbaine* 88,250 fr.; *La Caisse des familles* 22,000 fr.; *Le Monde* 36,000 fr.; *L'Allience* 34,000 fr.; *Le Soleil* 93,000 fr.; *L'Atlos* 38,000 fr.; *La Confiance* 8,000 fr.; *L'Abeille* 25,000 franków.

× **Paryż** 21-go stycznia.—*Moniteur* ogłasza, iż konwencja monetarna, podpisana tu 23 grudnia 1865 między Francją, Belgją, Włochami i Szwajcarją, do której przystąpiła też w roku 1868 i Grecja, przestaje obowiązywać z dniem 1 stycznia 1880 roku.

× **Paryż** 21-go stycznia.—*Journal officiel* pomieszcza nowy dekret, mocą którego znów udzielono ułaskawienia zupełne lub częściowe dwudziestu pięciu skazanym za udział w komunie 1871 roku.

× **Paryż** 21-go stycznia.—Zmarł tu Leon Plée, autor wielu dzieł historycznych, pomiędzy któremi znajduje się także historja Polski.

× **Bruksella** 21-go stycznia. — Pociąg pośpieszny, idący ztąd do Tournai, Hille i Calais, skutkiem pęknięcia szyny, wykoleił się. Maszynista zabity na miejscu a palacz ciężko raniony. Z pasażerów jeden zabity, a drugi umarł z ran. Baron Ogimont ma obie nogi oderwane, a baron du Sart jedną. Oprócz tych, inni pasażerowie lżejsze odnieśli rany.

× **Londyn** 21-go stycznia.—Wielkie śniegi spadły w Szkocji i Yorkshire; komunikacja przerwana.

× **Madryt** 21-go stycznia.—W Elvas czynione są wielkie przygotowania z okazji mającego tu nastąpić spotkania się królów Hiszpanji i Portugalji.

× **Sztokholm** 21-go stycznia. — Filja towarzystwa handlowego gothenburskiego w Sztokholmie zawiesiła wypłaty.

× **Berlin** 21-go stycznia.—Bismarck odwleka nieustannie przyjazd swój do stolicy. Kanclerz zamierza wszakże wziąć gorący udział w przygotowaniach do rady państwa. Zaangażowany też będzie w debatach.

× **Wiedeń** 21-go stycznia.—Szach perski udał się z prośbą do cesarza Franciszka Józefa o przysłanie mu kilku wyższych urzędników celem przeprowadzenia w Persji organizacji cłowej i podatkowej na wzór systemów austrjackich.

× **Kraków** 22-go stycznia.— Wskutek podniesionej przez uczniów szkoły sztuk pięknych myśli wezwania rady miejskiej do wyrugowania t. z. *cafeés chantants*, słuchacze uniwersytetu wraz z młodzieżą handlową i rzemieślniczą uchwalili wnieść do tejże rady memorjał domagający się również usunięcia przybytków cynizmu i demoralizacji.

× **Konstantynopol** 21-go stycznia. — Sułtan ustanowił

nowy order pod nazwą: „Niszan i imtijaz" (ozdoba uprzywilejowanych). Jest to medal złoty, noszący napis: Hamijet (gorliwość), Ghajret (usiłowania) Sedżaat (męztwo) i Sadakat (wierność). Ozdoba ta udzieloną będzie osobom, które położą szczególne zasługi pod względem wojskowym, administracyjnym, politycznym i literackim.

Przegląd polityczny.

Telegram z Paryża przyniósł nam niespodziankę tem większą, że w postaci dokonanego faktu. Wczoraj jeszcze na tem miejscu skreśliliśmy w krótkości krytyczną sytuację, w jakiej się gabinet Dufaure'a wobec izby znajdował. Zdawało się z ogólnego tonu dzienników, że dni republikańskiego ministerjum są policzone; prasa niemiecka zaczęła już przed czasem śpiewać mu żałobne *Requiescant* i ubolewała z udaną czułością nad rozdwojeniem w rządzie i wewnętrznemi rozterkami Francji. Na posiedzeniu izby dnia 20-go rzeczy zmieniły się nagle do niepoznania. W imieniu stronnictwa radykalnego deputowany Floquet zażądał ustąpienia całego gabinetu i złożenia nowego ministerjum. Na żądanie ministra spraw wewnętrznych zawieszono na jakiś czas rozprawy, a korzystając z chwilowej przerwy, rząd zbliżył się do lewicy i lewego środka i potrafił pozyskać sobie jego zaufanie.

Przemówienie Dufaure'a na początku sesji, przypomnienie izbie udziału, jaki brał w utrwaleniu i zorganizowaniu dzisiejszej republiki, wreszcie zapowiedź energicznego wykonania programu z pewnemi zaostrzeniami, jeśli nie przekonały wszystkich, to przynajmniej pociągnęły większość ku prezesowi gabinetu.

Ferry postawił potem wniosek o przejście do porządku dziennego po wyrażeniu gabinetowi votum zaufania, co izba większością 102 głosów przyjęła; to znaczy, iż dwie trzecie izby głosowało na korzyść rządu.

Ta uchwała przerwała przynajmniej tymczasowo grożącą katastrofę, jaka wisiała nad głowami ministrów; prasa niemiecka została zawiedzioną, chociaż się do tego nie przyznaje, ale po lakonicznem odezwaniu się *Nord. Allg. Ztng* widać, że nie w smak jej to zgodne załatwienie sprawy. Nic dziwnego, iż w Berlinie cieszonoby się więcej z domowej kłótni w Paryżu, aniżeli z najprzykładniejszej zgody, boć i w polityce znajduje zastosowanie stare przysłowie: gdzie się dwóch bije, tam trzeci korzysta.

Trudno o systematyczniejsze zaprzeczenie i potwierdzenie jednej wiadomości, jak się to dzieje z konwencją rossyjsko-turecką. *Pol. Cor.* dowiaduje się znowuż, że w układach między Portą a Rossją zaszły pewne trudności poważniejszej natury, które nie tak łatwo dadzą się usunąć.

Rossja żąda podobno przyjęcia warunku, według którego Turcja byłaby zobowiązaną uznać i wykonać stypulacje traktatu San-Stefano o tyle, o ile one nie mieszczą się juz w traktacie berlińskim. Rossja wymaga tego na tej zasadzie, że Porta ani razu dotychczas nie protestowała przeciw powyższym zobowiązaniom w San Stefano przyjętym. Mimo tej różnicy, telegram na osłodę zamieszcza w końcu nadzieję, że konwencja zapewne w krótkim czasie podpisaną zostanie.

Depesza z Petersburga późniejszej daty potwierdza wiadomość o niezawarciu ostatniej ugody, wszelako nie odbiera nadziei, aby takowa nie dała się doprowadzić do skutku; zaprzecza tylko niektórym przedwczesnym wiadomościom, jak np. o ustanowieniu sposobu spłacania kontrybucji.

Zarazem objaśnia, że kwestja mieszanej okupacji jest zmyśloną, i że o niej w Petersburgu nic a nic nie wiedzą.

Utrzymują też, iż jedną z hamujących przyczyn w układach rossyjsko-tureckich jest kwestja rozgraniczenia Rumunji i Bulgarji pod Silistrją. Rossja nie chce się zgodzić na poprowadzenie granicy o 800 metrów przed okopami Silistrji; z powodu pory zimowej trudno teraz zebrać na granicę komisję i polecić jej wykończenie planów nowych. Gdyby tylko zresztą o o plany strategiczne chodziło, to nie należy zapominać, iż Silistrja, jako twierdza nie będzie nikomu groźną, gdy według zobowiązań traktatu berlińskiego forty jej i okopy z ziemią zrównane zostaną.

Fremdenblatt dowiaduje się, iż Wielki Wezyr zamierza rozpuścić do domu 20,000 żołnierzy, z których 8000 miałoby utworzyć żaudarmerję w Anatolji. Intendentura rossyjska w Adrjanopolu wysłała już część swego personalu do Jamboli, co miałoby zapowiadać ewentualność wymarszu; pozór to mniejszej wagi.

Midhat-basza zainstalował się w Beyrucie, jako gubernator Syryi i tam zamierza zaprowadzać reformy w duchu europejskim, zakładać szkoły, budować koleje, przystań, drogi dla celów strategicznych, założyć w Damaszku dzielnicę europejską, etc., etc. Byle mu się tylko udało.

Na wyraźne polecenie Porty, delegaci tureccy dali przecież jakieś znaki życia i mają już niebawem rozpocząć układy z delegatami rządu ateńskiego w kwestji rozgraniczenia. Muchtar-basza uwiadomił Portę, iż na miejsce konferencji obrał wioskę Amino w okręgu Arta.

Pol. Cor. w korespondencji z Rzymu wyjaśnia pogłoski o rzekomym projekcie zwołania nowego kongresu międzynarodowego w celu załatwieniu kwestji przez traktat berliński nie rozwiązanych ostatecznie. Pogłoska ta nie ma racjonalnej podstawy; żadne mocarstwo nie wystąpiło dotychczas z podobnym projektem.

Ks. Mikołaj czarnogórski przedstawił rządowi austrjackiemu w Wiedniu rachunek za utrzymywanie emigrantów hercegowińskich z Bibeku.

Żąda on zwrotu kosztów wynoszących około 40,000 fl. W tym wypadku rząd austrjacki nie zechce zapewne przyznawać się do takiej solidarności z zajętemi prowincjami, ażeby nawet z własnej kieszeni cudze pretensje za nie zaspakajał.

Telegramy prywatne.

Rzym 23-go.—Posiedzenie senatu. Depretis oznajmia, że rząd poleci posłowi włoskiemu w Konstantynopolu zalecić przyśpieszenie dzieła organizacji Rumelii wschodniej. Zasada swobody wyznań jest warunkiem uznania niepodległości Serbji i Rumunji. Interes Włoch wymaga, żeby co do regencji tunetańskiej nie zaszły żadne zmiany radykalne. Po tych oświadczeniach Depretisa przyjęty został porządek dzienny.

Wiedeń 23-go.—Telegram *Pol Corr.* z Białogrodu: „Konstytucyjna komisja skupczyny postanowiła zasadę równouprawnienia wszystkich wyznań, i zniesienia kumulacji juryzdykcji nie przedstawiać na tej sesji skupczyny.

Skupczyna do października 1879 przedłożyła moratorium z r. 1876 dla okręgów pogranicznych, wojną dotkniętych". Jutro przybywają do Wiednia reprezentanci rządu węgierskiego dla naradzenia się pod przewodnictwem prezesa ministrów nad środkami, jakie przedsięwziąć wypada z okazji pojawienia się epidemji w Rossji.

Paryż 21-go.—Skrajna lewica przedstawi w izbie wniosek zupełnej amnestji, którą podpisało również 60 deputowanych z innych grup lewicy. Takiż wniosek postawi Wiktor Hugo w senacie.

Waszyngton 22-go.—Sekretarz skarbu zrobił układ z syndykatem pożyczkowym, wedle którego z 4% pożyczki nie mniej 5 miljonów miesięcznie w Europie pod temi samemi co dawniej warunkami będzie sprzedanych. Wpływy są przeznaczone na skup 6% bon. Syndykat sam zapisał 10 miljonów. Sekretarz skarbu w dalszym ciągu ściągnął 10 miljonów, procenta ustają z dniem 30 kwietnia.

Petersburg 22-go.—Autentyczne doniesienie od jenerał-gubernatora Syberji Wschodniej: Znakomity podróżnik Nordenskjöld przybył w okolicę Przylądka Wschodniego (w cieśninie Behringa, na północ od przylądka Czukockoj Nos) i jest zewsząd zamknięty przez lody. Władze otrzymały rozkaz podjęcia starań żeby uratować załogę.

Londyn 21-go. — Wczoraj wieczorem odbyła się na Downing Street rada ministerjalna, na której byli obecni wszyscy członkowie gabinetu.

Belgrad 21-go. — Minister finansów Jovanowicz podał się do dymisji z powodu odrzucenia przez skupczynę ustaw podatkowych. Książę dymisji nie przyjął.

Białogród 21-go.—Skupczyna postanowiła nie przystępować do obrad nad równouprawnieniem żydów, póki nie zostaną zawarte kapitulacje, na zasadzie których ustanowione zostaną poselstwa mocarstw zagranicznych w Białogrodzie.

Petersburg 21-go. — Donosi *Agence Russe*, że według wiadomości nadeszłych do ambasady tureckiej, dziś ma być podpisany ostateczny układ pokoju.

Bruksella 21-go. — Ministerjum przedłożyło wczoraj izbom projekt do prawa o nauczaniu w szkołach. Projekt orzeka: nauka dla niezamożnych ma być bezpłatną; specjalne komitery szkolne czuwać będą, aby rodzice dzieci swoje posyłali do szkoły; wykład religji pozostawia się rodzicom samym i duchowieństwu wszelkich wyznań — to ostatnie może na wykłady używać lokali szkolnych po godzinach objętych planem obowiązkowym.

Paryż 21-go.—Zaznacza *Temps*, że wczorajsze głosowanie w izbie nie było w żadnym razie za pozornym pokojem, lecz owszem wzmocnieniem ministerjum. Głosowanie wykazało wartość teraźniejszych członków rządu i niemożność długiego utrzymania się na stanowisku ewentualnych ich następców. Gambetta głosował wczoraj za skrajną lewicą za zwyczajnym porządkiem dziennym i wstrzymał się od głosowania nad porządkiem dziennym Terry'ego. Donosi *Moniteur*: Jenerał Tetebore, dowódca dywizji w Mans, mianowany został naczelnikiem sztabu jeneralnego.

Drezno 22-go. — Do *Dresden. Journal* donoszą ze strony zwykle dobrze poinformowanej, że odbyte w ostatnich dniach wysokie konferencje ministerjalne tyczą się wyłącznie kwestji bośniacko-hercegowińskiej, ostatecznego postanowienia jeszcze nie powzięto. Konferencje dalej będą prowadzone.

Bruksela 22-go. — Donosi *Luxem. Ztng*, że ks. niderlandzki Aleksander, ma być mianowany następcą swego stryja ks. Henryka.

Białogród, 22-go — Rząd serbski nie ma podobno zamiaru na tegorocznej sesji skupczyny wnieść projektu dotyczącego koncesyj na drogi żelazne serbskie. Zażąda tylko od skupczyny kredytu na studja przygotowawcze w ziemiach nowo nabytych. Na pewno też dowiadujemy się, że nie ma zamiaru utworzenia katedry języka rosyjskiego w średnich zakładach naukowych. Serbski minister oświaty nie mógł co do tego zawrzeć żadnego z rządem rosyjskim układu.

Kraków 22-go.— Poważny wstępny artykuł *Czasu* przemawia za zgodą polaków z czechami i podaje tej zgody warunki. Deputowany Hausner w liście do tejże gazety stanowczo przeczy, iżby ogłoszony przez nią, a rzekomo ze Lwowa nadesłany projekt jego mowy, którą ma wypowiedzieć w izbie przy dyskusji traktatu berlińskiego, był prawdziwy. Z inicjatywy rządu powołaną będzie do życia komisja dla przedsięwzięcia środków zapobiegających wniesieniu do kraju zarazy astrachańskiej. W komisji przyjmie udział doktor Biesiadecki, protomedyk galicyjski.

Wersal 21-go. — Zawiadomiono senat i izbę, że Say przedstawi we czwartek budżet.

Wiedeń 21-go.—Doniesienia *Polit. Cor.* Z Belgradu: Prezes najwyższej izby obrachunkowej serbskiej, Morgetic, wysłany został w misji specjalnej do gubernatora Bulgarji, ks. Korsakowa, aby uregulować ostatecznie różnice, jakie zachodzą jeszcze w kwestji granicy serbsko-bulgarskiej. Sekretarz ministerjalny Simic będzie reprezentantem Serbji w Cetynji. Z Bukaresztu: Rząd postanowił ogłosić Sulinę wolnym portem. Rząd zamierza ratyfikować prace komisji granicznej bessarabskiej, o ile one dotyczą odnogi Dunaju, Kilja.

— Pojedyńcze numera **Ekonomisty** są do nabycia w kioskach. 2—12—1429—

— Ukazały się nowe łżejsze kompozycje na fortepian „Na balu", polka z opery „dwa gołąbki" (A. Sonnenfelda), oraz „Pamiątka z Ciechocinka" a) Polka-Mazurka b) Mazur; kompozycji G. Lanckorońskiego.

— *Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej* ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, iż z dniem 15 (27) stycznia r. b. wprowadzoną zostaje w wykonanie taryfa bezpośredniej komunikacji moskiewsko-nadwiślańskiej dla przewozu towarów, powozów i zwierząt, pomiędzy stacjami drogi żelaznej nadwiślańskiej i stacjami dróg żelaznych: moskiewsko-brzeskiej, riażsko-wiaziemskiej i warszawsko-terespolskiej, przy stosowaniu której brać należy za podstawę przepisy i klasyfikację bezpośredniej komunikacji dróg żelaznych moskiewsko-brzeskiej i riażsko-wiaziemskiej z drogą warszawsko-terespolską.

Egzemplarzy rzeczonej taryfy po cenie 75 kop., jak również przepisów i klasyfikacji po 20 kop. nabyć można w kasie głównej drogi żelaznej nadwiślańskiej i na stacjach do bezpośredniej komunikacji należących.

— *Komitet towarzystwa „Harmonia"* ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszłą sobotę dnia 13 (25-go) stycznia danym będzie w lokalu „Harmonia" ***wieczór tańcujący*** dla członków Towarzystwa z ich rodzinami i gości przez nich wprowadzonych, rozpocząć się mający o godzinie 9-tej wieczorem, na który bilety wydawane będą w czwartek i piątek w lokalu przy ulicy Długiej w pałacu Dückerta w porze wieczornej. —2—2—1335—

— *Komitet towarzystwa resursy obywatelskiej* ma honor zawiadomić, iż w dniu 25-tym stycznia r. b. to jest w sobotę, dany będzie w resursie wieczór tańcujący dla członków towarzysta, ich rodzin i wprowadzonych przez nich gości. Bilety wydawane będą w kancelarji resursy w czwartek i piętek w dniach 23 i 24 stycznia r. b. od godziny 6-tej do 9-tej wieczorem, w dniu zaś zabawy wydawane nie będą. —2—3—1108—

— W pracowni heliominjatur p. **Calori**, w hotelu Paryzkim. ***znajdują się heljominjatury ś. p. Mauryceąo hr. Potockiego***, naturalnej wielkości i gabinetowego formatu, wykonane podług fotografji Dutkiewicza. —2—3—1342—

— ***TYTONIE w cenie od rs. 1 do rs. 6 za funt;***

PAPIEROSY w cenie od 50 kop. do rs. 3 za 100 sztuk FABRYKI L. W. TOLMACZA nadeszły do składu pod firmą

KALINOWSKI I PRZEPIÓRKOWSKI

w Hotelu Europejskim. —477—

WYKAZ

wynagrodzeń wypłaconych przez Towarzystwo ubezpieczeń „Jakor“, w miesiącu grudniu 1878 r., za szkody w Królestwie Polskiem pożarami zrządzone.

A. W ubezpieczeniach rolnych.

			powiat	rs.	k.
1.	Klemborowski Franc.	Staw wiec	Opoczynski	6227	—
2.	Mierzwin-ki Antoni	Kobyla-Wola	Garwolinski	2597	—
3.	Goldberg M szek i Daw.	Daleszowice	Opoczyński	8561	—
4.	Wilan t Jan	Luboiek	Kolski	75	—
5.	Kowalczyński Karol	R da Talubska	Garwoliński	520	—
6.	Kamocki Aleksander	Dlutów	Łaski	460	—
7.	Bzowsky Stefan i Emilja	Goryczany	Sandomiers.	337	05
8.	Markiewicz Paweł	Księżniczki	Miechowski	4210	—
9.	Pisula Jakób	Wylagi	Nowo-Alek.	253	38
10	Żochowski Antoni	Wygoda	Włodawski	648	—
11.	Mazaraki Aleksander	Kocięy	Pińczowski	1730	—
12	Mazurkiewicz Wojciech	Przytulek	Radomski	1 82	—
13	Sumniański Gabrjel	Pankowce	Kalwaryjski	49	—

Łącznie rs. **26,94** k. **43**

B. W ubezpieczeniach fabrycznych i miejskich.

14	Korngold Jakób	Zamość	Zamojski	341	64
15	Lerner Enzel	Ważne młyny	Nowo-Rad.	2 5	—
16.	Grundmann Ernestyna	Konin	Koniński	64	14
17.	Worobiew Teodor	Rozopole (Stez.)	Koński	1 0	—
18.	Bajer Mendel	Końska Wola	Nowo-Aleks.	3	69
19.	Raber Szaja	Przedbórz	Koński	82	—
20.	Cymmerman Szaja	„	„	27	—
21.	Buchschreiber Sendel	„	„	27	—
22.	Borzykowski Majer	„	„	31	—
23	Gotesmann Wolf	„	„	17	—
24	Szlif Icek	Działoszyce	Wieluński	4 0	—
25.	Weinstein Icek	Ostrów	Włodawski	430	—
26.	Hr. Tarnowscy	Końskie Wielk.	Koński	44	—
27.	Ehrenreich Jankiel	Pilica	Olkuski	16	—
28.	Czaikowski Szaja	„	„	15	—
29.	Łapiński Franciszek	Lublin	Lubelski	32	27
30.	Schönmann Zelik	„	„	14908	—
31.	Matz Andrzej	Słupia Nowa	Opatowski	285	—

Łącznie rs. **17,104** k. **74**

Ogółem wypłacono w m-cu grudniu 1878 r. rs. **44,054** k. **17**

Warszawa, dnia 14 stycznia 1879 r.

Zarząd warszawskiej generalnej reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor“:

Członek komitetu nadzorczego **Stefan Wiszniewski.**

Generalna reprezentacja

Edward Epstein i Goldberg.

1—1—1285 –

Porównanie dochodu za m. grudzień 1878 r.

I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

	Rok 1878.	Rok 1877.
Z przewozu osób . .	rs. 120,590 k. 94½	rs. 96,5 1 k. 62
„ towarów	rs. 357,101 k. 12	rs. 335,924 k. 21
Różne dochody . . .	rs. 35,116 k. 45	rs. 26 410 k. 16½
razem	rs. 512,808 k 51½	rs. 458,925 k. 9 ½

Zatem w m. grudniu 1878 r. więcej . . rs. 53,882 k. 52

Od początku stycznia do końca m. grudnia 1878 r. dochód wynosił . . . . . rs. 5,993,544 k. 20½

W tym samym czasie r. 1877 dochód wynosił . . . . rs. 4,854,277 k. 18

Zatem w roku 1878 więcej rs. 1 139,267 k. 2½

II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

	Rok 1878.	Rok 1877.
Z przewozu osób . .	rs. 23,052 k. 12½	rs. 21,178 k. 74
„ towarów	rs. 65,891 k. 25	rs. 63,467 k. 86
Różne dochody . . .	rs. 15,056 k. 11	rs. 12,708 k. 2½
razem	rs. 103,999 k. —	rs. 97,354 k. 62½

Zatem w m. grudniu 1878 r. więcej . . rs. 6,644 k. 86

Od początku stycznia do końca m. grudniu 1878 r. dochód wynosił . . . . rs. 1,175,284 k. 22

W tym samym czasie r. 1877 dochód wynosił . . . . rs. 1 015,666 k. 42½

Zatem w roku 1878 więcej rs. 159,617 k. 79½

1—1—1213

— Kantor przemysłowo-handlowy Alberta Krasnodębskiego* i *S-ka przeniesiony został na ulicę hr. Berga nr. 16, w domu hr. Krasińskiego. —747—

Cena okowity z dnia 22 stycznia

78% z akcyzą kop. 7 od %.

Hurtow. skład. wiadro 6.74⁸ — — g. 2.19½ — (z dodat.

Pojedyn. szyn. „ 6 82⁵ —6 88⁷g 2..2 2..4) 2%

Stosunek garnca wiadra 13—40 garncy.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st.6 w południe zimna st 5 (Reaumura 768 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st 2 cali 10.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali: Buino Stanisław, Obyw. z Broszkowa; Wiester Rudolf, Obyw., z Katowic; Grudziński Teodor, b. Urzęd. z Sumy; Kirch Fryderyk, Kupiec, z Frankfurtu n. Menem; Nonn Max, Inżynier, z Landsberga; Westphal, Kupiec, z Landsberga, Gonczarenko Paweł, Obywatel z Mińska; Horwath Aleksander, Obyw., z Mińska; Ick an, Kupiec z Gdańska; Müller Fryderyk. Kupiec, z Zofingen, Hirschmannn Teresa, Obyw., z Sokołowa; Ponkwicka Faustyna, Obywatelka, z Tarnowa; Zawadil Franciszek, N dinżynier z Wiednia; Bayer Bernard, Kontrolr kol. żelaznej Karola Ludwika, ze Lwowa; Posławka Stanisław. Obywatel z Kazimierza Wielkiego; Gepert Bronisław, Obywatel, z Predbienic; Nowikow Sergie, Obywatel, z Wiednia; Waraksin, Pułkownik, z Brześcia; Pelz Ma r ey, Kupiec z Schulitz; Beyer Juljusz, Kupiec z Kistrzynia.

TEATR WIELKI.

Dziś: Kuglarka. Jutro: Robert Djabeł.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Wielki człowiek do małych interesów. Jutro: Nierówne prawa. — Zrzędność i przekora.—Tunel.—Przy kolei.

SLIZGAWKA

Warszawskiego Rzecznego Yacht-Klubu

W Ogrodzie Saskim

we Czwartek 11 (23), w Sobotę 13 (25) i Niedzielę 14 (26) Stycznia 1879 roku, od godziny 7-mej do 10-tej wieczorem, przy oświetleniu ślizgawki reflektorami, grać będzie muzyka wojskowa Cena wejścia kop. 30 bez różnicy wieku.—Wejście bramą od ulicy Niecałej.

1—1 — 1493 —

Warszawski Rzeczny Yacht-Klub.

Ślizgawka w Łazienkach,

W Piątek dnia 12 (24) Stycznia r. b. jeżeli pogoda posłuży, wielka illuminacja z muzyką i bengalskiemi ogniami. Abonament zniesiony na ten dzień, tak dla członków jak i dla wprowadzonych gości.

Wejście kop. 30.

1—1 — 1497 —

Kawiarnia Podolska.

przy ulicy Karmelickiej Nr 7, świeżo i elegancko urządzoną została przez nowego nabywcę, który poleca się Szanownej Publiczności z doborową Czekoladą, Kawą, Herbatą, Cukierkami, Pączkami, Ciastkami w różnych gatunkach.

Z uszanowaniem

Jan Rottengruber.

1—3 — 1452 —

CHAPELLE ANGLICANE

Nr 3. Rue Berg.

Service en Français Dimanche 26 Janvier à 3 heures de l'après-midi. Service Anglais, comme à l'ordinaire, tous les Dimanchss à 11 heures du matin.

O. J. ELLIS M. A.

1—1 — 1480 — **Chapelain.**

Urząd starszych zgromadzenia Kotlarzy na zaszczyt zawiadomić pp. majstrów, że w dniu 1-m Lutego r. b., o godzinie 6-tej po południu; w domu pod Nr 59 przy ulicy Leszno, w mieszkaniu starszego, odbędzie się półroczna

SESJA.

Nadmienia się, że nie zapisani uczniowie nie będą wypisani na czeladników

Starszy Zgromadzenia **W Hartmann.**

1—1— 464—

Potrzebne zaraz do wynajęcia

PIANINO,

w cenie 5 do 5 rubli miesięcznie. Wiadomość ulica Bednarska Nr 18, mieszkania 3

1—1 — 1514 —

Z powodu zmiany lokalu, jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

łóżka mahoniowe, lustra, naczynia gospodarskie i kuchenne; od godziny 11 rano do 3 po południu.—Ulica Długa Nr 19, na 1-m piętrze od frontu. —14.6—1—2

Sobolowy Kołnierz,

z 9 skórek, z którego mogą być dwa garnitury damskie, jest do sprzedania przy ulicy Obożnej Nr 4, drugi dom od Kopernika, środkowa sień, 1-sze piętro, mieszkania Nr 9.

—1471 1—3

Do sprzedania

Kolczyki brylantowe,

za przystępną cenę. Obejrzeć można w każdym czasie, Szpitalna Nr 2, mieszkania 19, w oficynie, na 1-m piętrze, wprost bramy.

– 1465 –1—2



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, a la rococo, misternej roboty, jedwabną dubeltową brokatelą kryty, z takiemiż firankami i portjerami, lustro w ramach złoconych, z konsolą; stare obrazy, sztychy, figurki porcelanowe, taca francuzka, wazon angielski, filiżanki, tabakiera stara saska, lampa wisząca i t. d.—Wiadomość: ulica Nowo-Senatorska Nr 4 nowy, mieszkania Nr 13.

—1431—1—6

Owsa 1000 korcy

wyborowego na obroki dla koni, do sprzedania. Biorący w większych partjach, mogą kupić po cenie targowej. Biorącym częściowo po rs. 3 kop. 15, za korzec funt. 142.

Sprzedaje **Skład Nasion i Maszyn T. Grigorowicza** Nowy Świat Nr 20. pałac hr, Branickiego. 4—6 — 1191 —

Jest do sprzedania

Biuro antyk,

Louis XVI,

mahoniowe, hebanem wykładane, bogato bronzami przyozdobione, z wielu szufladami i szufladkami. Wiadomość w magazynie mebli Michała **Kalisch**, róg Senatorskiej i Bielańskiej **Nr 16.** —1450—1—3

Świeży transport **pięknie siepwających**

KANARKOW

z góry **Hartzu** nadszedł obecnie, między któremi są i takie co **wieczorem** przy świetle śpiewają. Są także i małe **tresowane pieski**, które przystępnie nabyć można u podpisanego

***Asche*, z Wrocławia,**

obecnie w Warszawie, w Hotelu Litewskim, na pierwszem piętrze Nr lokalu 23

2—3 — 1441 —

On désire avoir

Une Française

(dame de compagnie), connaissant parfaitement bien sa langue, pour une jeune demoiselle.—Aller à la campagne, pas loin de Varsovie. On peut voir de 10—12 le matin et de 4—6 le soir. L'adresse: Hotel de Saxe, Nr 11.

– 1315—1 – 1

Do sprzedania

Dwoje Sań,

zdatnych do browaru; **Sanki** na miasto i **dwie pary Chomont** dorożkarskich.—Sienna Nr 21 —1329 –2—2

Nowo otworzony

MAGAZYN

Towarów Włóczkowych

przy Fabryce rękawiczek

W. SCHRADER,

Ulica Długa Nr 23 (Eldorado)

poleca Szanownej Publiczności, najmodniejsze towary włóczkowe, jako to: Kaptury, Ponszki białe i kolorowe Chałki, Chustki, Kamasze, Kamizelki damskie, męzkie i dziecinne, Polonezy, Kaftaniki, Mufki, Czapeczki, Kapturki dziecinne. **Ceny zniżone.**

2 6 —915 —

Obstalowawszy w nowo otwartym Magazynie na ulicy Nowo-Senatorskiej w Hotelu Litewskim, u pana Franciszka Wietrzykowskiego, znaczną ilość ubrania zimowego, czując się w obowiązku złożyć podziękowanie za sumienną i elegancką robotę tegoż, jak również wyborowy materjał wybrany w tymże magazynie i akuratność w odbiorze.

Pozostaję i nadal stałym Kundmanem.

3—3 — 1104 — **C. S.**

Podaje do wiadomości Szanownym Paniom, iż otworzyłam

Pracownię Sukień damskich,

przy ulicy Chmielnej Nr 37.—**A Jasińska.**

—1448—1 –1

SKLEP

z oknem i mieszkaniem przy ulicy Podwal pod Nrem 22 nowym, do wynajęcia każdego **czasu. Wiadomość u stróża. —1483—1—3**

BITWA

POD GRUNWALDEM,

wskazówki do obrazu Jana Matejki

naszkicował

Marjan Gorzkowski.

Do każdego zeszytu dołącza się fac-simile z własnoręcznego szkicu, p. J. Matejki.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w **Filji Zakładów Józefa Ungra**. Miodowa Nr 3-ci. Cena kop. 30, na prowincję kop. 40.

2—6 — 963 —

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Dwa Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, orzechowe brokatelą kryte. Tamże jest potrzebny **uczeń** do nauki tapicerskiej. Leszno Nr 13 nowy, u tapicera.

—1222—3 – 3

MIESZKANIE

kompletnie umeblowane, składające się z przedpokoju, saloniku, sypialnego pokoju, kuchni i piwnicy, może być i z usługą, zaraz do wynajęcia z warta nie, Wiadomość: ulica Widok Nr 14 u stróża. —1449 – 1—3

POKÓJ

umeblowany do wynajęcia, z usługą i opałem.—Ulica Marszałkowska Nr 52, szwajcar wskaże. —1470—1—0

Od Wielkiejnocy do wynajęcia

Cztery Pokoje,

przedpokój, kuchnia, piwnica i góra, z wodociągiem i zlewem, za rs. 425 rocznie.—Leszno Nr 48 nowy —1467—1—3

Poszukuje się od 1-go Lutego r. b.

Pokoiku kawalerskiego,

w okolicy ulicy Senatorskiej, w cenie rs. 6—7. Adresa uprasza się zostawiać pod lit. Z P, w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

—1458—1—1

Ulica Złota Nr 17.

Stajnia na 3 konie i Wozownia,

w każdym czasie do wynajęcia.—Wiadomość u stróża — 1475—1—3

Zgubiony wczoraj na Chmielnej

Fartuch wyksatynowy,

w kratkę, znalazca zwróci łaskawie introligatorowi, Chmielna Nr 1, własność niezamożnej pracownicy —1449—1—1

Dnia 2. Stycznia we Wtorek w nocy w przejeździe na dworzec Petersburgski zgubioną została

Torba Podróżna

przepasana paskami w której były prywatne książki i parę pudełek z drobiazgami Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Chmielną Nr 9, za dobrą nagrodą. Stróż wskaże.

2—2 — 1433 —

PŁÓTNA, BIELIZNĘ, KOŁDRY, MATERACE, POŚCIEL, PIERZE, PUCH, WŁOŚ,

oraz inne artykuły w zakres ten wchodzące, polecają

W. MÜLLER i L. STRAUS.

Nowy-Świat Nr 67, dom Zarządu Wojskowego.

6—6 — 472 —

NOWO-OTWORZONY

Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

WŁ. ADAMSKIEGO,

przy ulicy Chmielnej i róg Wielkiej, vis à vis Komory Celnej.

Zaopatrzywszy starannie swój Skład w **Wina Szampańskie** prawdziwe francuzkie różnych marek, **Bordoskie** czerwone i białe, **Reńskie, Hiszpańskie, Węgierskie** stołowe z wyborowym smakiem, garniec **od rs. 3 do 5**. **Mas..cze** stare; **Portweiny, Xeres, Madery, Porter i Piwo Angielskie** oryginalne, oraz **Piwo** krajowe w różnych gatunkach. **Arak, Cognaki, Śliwowice, Wódki** francuzkie na różne ceny; **Likiery** francuzkie, włoskie i krajowe, oraz **Wórki** różne miejscowe **Bakalje** doborowe świeże; **Sardynki** francuzkie w oliwie; **Minogi, Łososie Elbląskie** wędzony i w oliwie; **Makrele, Sielawy** Augustowskie, **Sery** różne; **Buljon** francuzki, **Trufle, Szampiony** i **Groszek** francuzki; w puszkach i na funty, oraz **Soye** angielskie różne, **Gruszki i Śliwki** suszone, **Powidła węgierskie** i **Miód** lipiec, **Musztarda** francuzka, angielska i krajowa. **Oliwa** Niecejska Vierge, **Octy** francuzkie winne estragonowe i zwyczajne **Makarony** włoskie i krajowe, oraz wszelkie towary korzenne. mam honor polecić tenże względom Szanownej Publiczności. Ceny umiarkowane.

Przy handlu urządzon zostały **pokoje gościnne**, w których wydawane są potrawy gorące w każdym czasie.

Otwarty także został **Kantor pism perjodycznych.**

Z uszanowaniem, **WŁ. ADAMSKI.**

6—6 — 23744 —

Potrzebni są

Chłopcy i Praktykanci,

do zakładu ślusarskiego.—Ulica Mostowa Nr 247b nowy 1. —1488—1—3

Potrzebny jest

MARKIER

do bilardu, w Resursie Obywatelskiej posiadający dobre świadectwa.—Bliższa wiadomość u rządcy domu, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 58/369a. —1427—1 1

Ktoby się chciał nauczyć robić

niciannych Koronek,

zwanych **Torchon**; zgłosi się jak najprędzej do właścicielki domu Nr 21, Leszno; do 11 rano i od 4 po południu. —1500—1 3

Domina i Kostiumy,

świeżo wykończone, do wynajęcia po umiarkowanej cenie w Magazynie mód, pod firmą P. Pasikowskiej.— Tamże jest **Fortepian** do sprzedania, o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie —Ulica Długa, hotel Polski Nr 585. — 506—1—2

Do sprzedania.

Kanapka i cztery fotele, dywanem kryt., za rs. 70.—Obejrzeć można codziennie od godz. 9 do 2, Aleja Jerozolimska Nr 36, mieszkania 5. —1505—1—1



KOŃ

kasztanowaty, młody, dobrej budowy, dzielny wierzchowy, ewentualnie również do eleganckiego ekwipażu, do sprzedania; hotel Niemiecki, szwajcar wskaże. —1503—1—2

Jest do sprzedania w każdym czasie

ALGIERKA,

mało używana, podbita kamiennemi tumakami. Wiadomość w Składzie futer p. Juliana Penkali, przy ulicy Senatorskiej. —1507—1—1

Restauracja.

W domu Nr 21 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, z dniem 25 b. m. otwartą zostaje Restauracja, w której od godziny 1-szej do 5-tej wydawać się będą zdrowe gospodarskie obiady, po cenie 25 kop., oraz śniadania, kolacje, zakąski, różne napoje zimne i gorące, a wszystko to w dobrych gatunkach i po cenach bardzo umiarkowanych. Flaki garnuszkowe w Niedziele i Czwartki. — O czem donosząc Szanownej Publiczności, polecam się jej łaskawym względom.

Antonina Małecka.

1—3—1463—

Rs. 30,

Skrzypce

w dobrym stanie do sprzedania—Tamże jest bardzo eleganckie damskie **krakowskie ubranie.** Nowolipie Nr 37, na 1-m piętrze drzwi wprost schodów. —1410—1—1

Skutkiem zmiany lokalu, jest do sprzedania

Sofka orzechowa,

rypsem kryta, bardzo mało używana. wiadomość ej rotoly, każdego czasu, u stolarza A. Rożańskiego, ulica Krochmalna Nr 17 1010. —143—1—1

Domina i Kostiumy,

świeżo wykończone, są do wynajęcia —Ulica Senatorska-Frety, w Magazynie Strojów pod ar kadami, przy kościele S go Jacka —E. W. —143—1—3

Pies Wyżeł

do polowania, z ponterów, młody, rosły, jest do sprzedania.—Ulica Daniłowiczowska Nr 2, nad magazyną porcelany —1419—1—1

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania zaraz, lub od Wielkiejnocy. Wiadomość we wsi Wola Nr 300. —1473—1—1

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 25,

DOM

jest do sprzedania w każdym czasie.—Wiadomość na ulicy Hożej, dom Klima w mieszkaniu Ostromęckiego — 370—1—6

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna. —1494—1—3

Jest do sprzedania

Dwie szafy, stół i szezlong,

za przystępną cenę. — Ulica Chmielna Nr 40, mieszkania 10. —1481—1—3

RS. 1,500

jest do wypożyczenia zaraz, na pewny numer hypoteki domu w Warszawie lub na Pradze. Wiadomość przy ulicy Ciepłej Nr 3. w mieszkaniu W. Goebel. —1480—1—3

Jest do sprzedania

około 30 łokci materji czarnej,

bardzo ładnej, po rs. 3 za łokieć. — Wiadomość: ulica Lipowa Nr 3, mieszkania 10. —1479—1—3

Rs. 2,000

jest do umieszczenia na 1-szy numer hipoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich — Wiadomość przy ulicy Trębackiej Nr 6, w magazynie ze srebrem. Tamże kuchenka naftowa za rs 3 do przedania z zynami. 1—2—1468—

Różne kapitały

są do wypożyczenia na pierwszą hipotekę po Towarzystwie i na dom w Warszawie lub na majątek ziemski, którego księgi hipoteczne znajdują się w Warszawie.—Wiadomość w kantorze i regenta Kozakowskiego, przy ulicy Miodowej, w domu pod okręgiem go 1—1—146.—

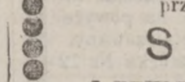
Do sprzedania

Garnitur Mebli Orzechowych

i w każdym czasie do wynajęcia **dwa Pokoje** z przedpokojem i kuchnią, za rs. 180 rocznie. — Ulica Nowolipki Nr 32a, mieszkania Nr 10 1—2—1106—

Do sprzedania

za bardzo przystępną cenę



Meble Orzechowe:

garnitur brokatelą kryty, dwie Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, oraz garnitur francuzki, dwa Łóżka, Umywalnia, dwa Lustra, Szeslong skórą kryty Lampa stołowa Stolik do kart. — Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 6, wprost bramy na dole. 1—6—1416—

CERATY

w wyborowym gatunku na stoły, posadzki, nieprzemakalne, powozowe, przezroczyste, oraz

SKÓRĘ AMERYKAŃSKA

prawdziwą **Croquett**

na pokrycie mebli w najrozmaitszych kolorach, poleca

NAJTANIEJ

Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

16—0 — 21353 —

Emilja Żeromska,

udziela lekcyi tańca u siebie i na mieście w oddzielnych dniach kompletu dla dorosłych osób i dla dzieci. — 1450—

KOMITET

Towarzystwa Resursy Kupieckiej,

ma zaszczyt podać do wiadomości, że dnia 23 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem, dla członków z rodzinami i wprowadzonych gości danym będzie w Salach Resursy **Wieczor Muzyczny,** w którym przyjmą udział:

W części wokalnej: Panie Uszyńska i Zawisza i Pan Parewski oraz chóry Instytutu Muzycznego, pod kierunkiem profesora Studzińskiego.

W części deklamacyjnej: Panna Korsak.

W części instrumentalnej: Panowie Michałowski, Pawłowski, Zygmunt Kątski, Rutkowski i Paderewski.

Bilety dla członków i ich rodzin po rs 1, a dla gości po rs. 2 wydawane będą u Sekretarza Resursy każdodziennie, od godziny 4-tej po południu do 8-nie wieczorem.

Program później ogłoszony zostanie.

1—3 — 1508 —

Droga Żelazna Konna

w Warszawie,

podaje do wiadomości, że w dniu 15 (27) bieżącego miesiąca i roku o godz. 12-tej z rana w biurze tejże drogi, na Pradze Praga drogi żel. Petersburskiej Warszawskiej. odbędzie się **licytacja na dostawę kompletnej uprzęży na 40 koni** przy tem panowie licytanci, obowiązani złożyć w powyższym biurze po jednej sztuce uprzęży z wymienieniem w deklaracji ceny każdej — 1484 —

Plac narożny,

przestrzeni 5000 łokci kwadratowych. przy zbiegu ulic Kruczej i Hożej położony jest do sprzedania. Wiadomość o warunkach sprzedaży powziąć można po godzinie 3-ciej po południu, przy ulicy Elektoralnej Nr 2, szwajcar w bramie wskaże 1—3 — 1482 —

Za rs 65, jest do sprzedania

FORTEPIAN

przy ulicy Podwale Nr 15, mieszkania 8. —1153—3

Do sprzedania

Różne Meble i Lustra

mało używane. Marszałkowska Nr 48, na 1-szem piętrze od frontu. 3—3 — 113 —

Dowiedziony środek wygubienia na zawsze w ciągu dni 20.

Odcisków z korzeniami

Wynaleziony środek przez Czaikowskiego, Prowizora Farmacji z Moskwy, wyniszczający w zupełności bez żadnego bólu w Flakonikach z pędzelkami w cenie po rs. 1 i mniejsze po kop. 0. Sprzedaje się w Składach Materiałów Aptecznych A. F. Galle, Spiessa i syn w A teckich: Karpińskiego, Schmidta i Borowskiego oraz w Magazynach Dziewskiego i Szuwalskiego.

Agentura na Królestwo Polskie i detaliczna sprzedaż u St. Wimarskiego, Nowy-Świat Nr 62.

3—12 — 822 —

Jest do wynajęcia zaraz

MIESZKANIE

na 1-m piętrze od frontu, składające się z salonu, pokoju i przedpokoju z fortepianem, meblami, usługą i opałem, za cenę przystępną, miesięcznie lub do Lipca r. b. — Wiadomość przy ulicy Nowolipki róg Karmelickiej Nr 7, w prawej oficynie na 1-m piętrze, lub stróż tegoż domu wskaże 1—3—1487—

W dniu 20-tym b. m. t. j. w poniedziałek, w kantorze p. Wilhelma Landau, albo też p. L. Goldsztanda, zamieniono została

Czapka bobrowa

(tak zw. Fiszhaut) nowa, na starą większą.— Uprasza się osobę, która zostawiła starą a wzięła nową, a która zapewne z pomyłki korzystać nie zechce, o pozostawienie adresu swego w miejscu gdzie zamieniono

1—2—1490—

PATENTOWANE APARATY DEZINFEKCYJNE

Maksa Friedricha.

Przyjąwszy reprezentację **fabryki Maksa Friedricha** z Plagwitz-Lipsk, mam honor polecić JJ. WW. i WW. **właścicielom domów, budowniczym, przedsiębiercom budowli i t. d. Aparat dezinfekcyjny Maksa Friedricha**, jako środek w każdym domu niezbędny i jedynie praktyczny dla utrzymania zdrowego powietrza tak w podwórzach jako też i w mieszkaniach.

Aparat ten mogący być w każdym domu zaprowadzonym, odpowiada zupełnie celowi, i daje możność uniknięcia częstej wywózki nieczystości, oraz usuwa przykry zaduch, jaki zwykle podczas tej czynności nietylko po podwórzach, ale i w mieszkaniach uczuwać się daje.

Dowodem praktyczności aparatów Maksa Friedricha, są liczne świadectwa wydane fabryce przez dotychczasowych nabywców tychże aparatów.

Zaprowadzone **w fabrykach, szpitalach, lecznicach, hotelach, zakładach karnych, gmachach sądowych,** największych miast Europy, działają wszędzie z najlepszym skutkiem.

Bliższe objaśnienia, oraz kosztorysy dostarcza na żądanie

Główny Skład Proszku Dezinfekcyjnego

MAKSA FRIEDRICHA

w Warszawie, ulica Królewska Nr 11.

Izydor Goldenring,

2—3 — 1222 — **Reprezentant na Królestwo Polskie.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w nadchodzącym karnawale dowane będą

W KAŻDĄ ŚRODĘ i SOBOTĘ

BALE MASKOWE,

w wielkiej sali Doliny Szwajcarskiej, w czasie których orkiestra pod dyrekcją **Sonnenfelda** grywać będzie. W tym celu sala przybraną zostanie kwiatami i pysznie oświetloną, kuchnia przyspasabiać będzie kolację na przeszło 1000 osób, bufet i piwnica zaopatrzone już zostały w wina i likiery w najlepszych gatunkach, po cenach umiarkowanych, a nadto kilka **salonów** i kilkanaście **familijnych gabinetów** na przyjęcie Szanownych gości wygodnie urządzono, gdzie stałe cenniki Zakładu znajdować się będą. Przytem cukry, lody, Punche imperiale, Kawa mrożona i inne chłodzące napoje w znacznej ilości będą przygotowane.

O czem zawiadamiając mam honor polecić się względom Szanownej Publiczności

Aleksander Jałoszyński.

8—17 — 24284 —

PIERWSZA W WARSZAWIE FABRYKA LAKU

niegdyś **Samuela Bein**, następnie **Lipmana Bein**

obecnie zaś

JOSEPH'A CHAIMA BEIN.

Wiadomo moim Kundmanom, iż fabryka moja, która już 60 przeszło lat egzystuje jest wykwalifikowaną jako najspecjalniejsza w Królestwie i Cesarstwie, od niedawna skarżą się ci, którzy dostają łak za pośrednictwem osób trzecich, także firmy **„Bein"** że jest on co do gatunku bardzo ordynarny, udowodniłem tymże już nieraz, iż tenże przedmiet istotnie z mojej fabryki nie pochodzi, lecz z familji także **„Beinów,"** którzy naśladują mój wyrób i sprzedaż takowego uskuteczniają za pomocą opatrywania opakowań i nawet wszelkich stempli charakterystycznie jak w mojej fabryce się prowadzi a również przedstawiają fakt przeniesienia z dawnego miejsca fabryki do rozmaitych punktów, co wcale miejsca nie miało. W skutek więc tych nieprzyjemnych względów, zniewolony jestem, polecić Szanownym Interesantom, którzy sobie życzą posiadać lak dobry w mojej fabryce wyrobiony, ażeby bezpośrednio do mego składu (wedle poniżej pomieszczonego adresu) względem kupienia laku udać się raczyli, jak również by zwrócili uwagę, aby w każdej paczce z drugiej strony orła zamieszczoną była pieczątka, mianowicie:

Joseph Chaim Bein

W celu powiększenia zwróconej uwagi Szanownej Publiczności, wyrabiam znowu nowy gatunek laku, zupełnie własnej firmy, to jest **Joseph Chaim Bein**, na każdej etykiecie, a nawet na każdej lasce, będzie wydrukowane **„J. Ch. Bein,"** chociaż takowy będzie bez orła i medalu. Ci którzy zechcą łaskawie zwrócić uwagę na powyżej podane wzmianki, będą pewni, iż nabywają lak bezwarunkowo dobry i niefałszowany.

Fabryka moja istnieje nadal w tem samem miejscu, ulica Franciszkańska Nr 12 nowy, dom P. Wilnera, wprost ulicy Nowowiniarskiej.

Z szacunkiem

3—3 — 270 — ***Joseph Chaim Bein.***

Ostrzeżenie.

Zawiadamiamy niniejszem, iżby nikt na nasz rachunek, ani towarów ani pożyczek nikomu zgoła nie wydawał, gdyż ani do brania na kredyt, ani do pożyczek, nikomu zgoła upoważnienia niedawaliśmy i nie dajemy, i za żadne w naszem imieniu zobowiązania odpowiedzialności nie przyjmujemy.

Marja i Helena Cholewickie.

2—3 — 1000 —

Naprzeciw teraz kursującym

Kaszlom, Kokluszom, Chrypkom, i Katarom

polecam wyrób swój pod nazwą

„Esencja Ekstraktu Słodowego"

M. SEIDLITZ

Warszawa, ulica Ś-to-Jerska Nr 24.

Esencja powyższa używa się z ciepłem mlekiem, herbatą, etc., albo też sama przez się. Flakon tej esencji kosztuje kop. 75.

5—6 — 991 —

Urząd Starszych Zgromadzenia Piwowarów w Warszawie,

ma zaszczyt zawiadomić pp. Majstrów Zgromadzenia, że półroczna sesja odbędzie się w dniu 13 (25) Stycznia r. b., (t. j. w sobotę) w sali posiedzeń Magistratu, o godzinie 5 tej po południu. 2—3—1334—

Obok kolumny Zygmunta, Podwale Nr 2,

BAWARJA

z **Restauracją,** do odstąpienia zaraz.—Bliższe warunki na miejscu w administracji piwa Radzikowskiego. —843—6—6

OSTRZEŻENIE.

Starozakonni mieszkańcy miast: Lipna-Sierpca, Płocka, Włocławka i osady Kikoł, korzystając z mojej małoletności potrafili wyłudzić odemnie blankiety wekslowe, na których znajdują się li podpis „Karol Zieliński," i summa.

Weksle te (blankiety) nie mają żadnego prawnego znaczenia, jako wydane przez małoletniego, nie należącego do żadnej korporacji handlowej, azatem ostrzegam, ażeby posiadacze takowych nie wypełniali, oraz trzecie osoby od ich nabycia. Dla różnicy pomiędzy wydanemi blankietami i zobowiązaniami nieważnemi, od tych jakie w przyszłości i po dojściu do pełnoletności mógłbym wydać, podpisywać się odtad będę już nie „Karol Zieliński," lecz **„Karol Jan Zieliński ze Skempego."**

Skępe, w Powiecie Lipnowskim.

Karol Jan Zieliński.

2—5 — 1116 —

Zaraz jest do wydzierżawienia

OGRÓD

owocowy i warzywny ze szparagarnią i inspektami, położony o 8 wiorst od Warszawy za Jerozolimską rogatką. Wiadomość u Administratora dóbr w Sękocinie (stacja pocztowa). 2—3 — 1270 —

Jest do sprzedania około 400 centnarów

Siana pięknego

i pogodnie zebranego, w dobrach Michałowice za Jerozolimskiemi rogatkami (pod Raszynem). Bliższe szczegóły na miejscu.

2—3 — 1271 —

Marszałkowska Nr 52

MAGAZYN

komissowej rozsprzedaży towarów

przyjmuje w komis różne wartościowe przedmioty i towary. Posiada: kosztowności, futra, galanterje, papier brystołowy różnych gatunków, papier na bilety pasażerskie dla dróg żelaznych. Przyjmuje prenumeratę na dziennik: „Paryzkie męzkie mody," sprzedaje żurnale paryzkie, angielskie i niemieckie. Ceny towarów nizkie.

2—3 — 1183 —

Potrzebną jest zaraz

P A N N A

do roboty sukień damskich.—Wiadomość: ulica Pańska Nr 22, mieszkania 8. —1410—2—3

Potrzebne są

Nauczycielki Francuzki,

z dobremi świadectwami, jedna na demi place, druga na stałe. Zgłosić się na ulicę Długą Nr 21, mieszkania 7, od frontu. —1397—2—3

Potrzebni są zaraz

zdolni Podróżujący na miasto

(Stodtreisende), znający język niemiecki, za wysoką prowizją, do Księgarni **H. Oławskiego.**—Nowy-Świat Nr 57. —1379—2—3

Do jednego z miast na prowincji, pożądanym jest zaraz

LEKARZ.

Bliższych szczegółów zasięgnąć można w aptece W. Werner.—Długa Nr 12. —703—3—3

Do wynajęcia w każdym czasie

Mieszkanie umeblowane

składające się z Salonu, Sypialni, przedpokoju i kuchni ze śpiżarką, zlewem, wodociągiem i wszelkiemi wygodami.

Ulica Ś-to Krzyzka Nr 16, prawa oficyna drugie piętro. 3—3 — 1157 —

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	1 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25

Do sprzedania

Szafy orzechowe,

sklepowe za szkłem i takież kontuary eleganckiej roboty i w zupełnie dobrym stanie, i mogą służyć na każdy proceder, i na magazyn strojów, za przystępną cenę, każdego czasu do sprzedania. Wiadomość przy klicy Niecałej Nr 12a. Stróż wskaże. 2—3 — 1242 —

Potrzebuje się

kompletnie oznajomionego

DRUKARZA

dobrej konduity, **do Zakładu Litograficznego** pośpieszną maszyną pracującą, **znającego przytem kolorowanie.** Adresować Charkow, Łopatinski Zaułek, Litografja Bewersdorfa. 2—6 — 1295 —

Za

rubli 15 rubli

Suknie balowe z kwiatami gotowe

w Pracowni Sukien Damskich

Władysławy,

Tamże przyjmuje się **wszelkie roboty** w zakres toaiety damskiej wchodzące, gustownie i starannie wykończonie, suknie wizztowe i spacerowe, podług ostatnich paryzkich modeli, wykonywają się, po bardzo przystępnych cenach.

Nowy-Świat Nr 57.

4—4 — 789 —

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8. parter prawy.

—1204—2—6 **BIELIŃSKA**

Maszynka Parowa,

o sile 4-ch koni, używana, lecz w dobrym stanie i działająca, do sprzedania z powodu potrzeby silniejszej maszyny.

Wiadomość u właściciela domu Nr 5 przy ulicy Wilczej, każdodziennie do 10-tej rano lub pomiędzy 4 a 5 po południu. Tamże potrzebna maszyna o sile 6-ciu do 8-miu koni. Uprasza się o nadesłanie adresu. 3—3 — 932 —

Zakład wynajmu

Karet, Powozów

i Omnibusów spacerowych.

Plac Warecki Nr 18,

poleca się względom Szanownej Publiczności.

—24466—4—0

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Января 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. **Patrz Dodatek.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 17.

Dnia 23 stycznia 1879 roku. Czwartek Dnia 11 (23 stycznia) 1879 roku.

Wiara, Nadzieja i Miłość,

walc skomponowany na fortepian
przez
Adolfa Sonnenfelda.
Cena kop. 37 i pół.

FELLA-POLKA

TROTTEUSE,
Didié à M-me Fella Kaftal
pour le piano
par
Adolphe Sonnenfeld
Cena kop. 22 i pół.
Wydane nakładem Księgarni i Składu Nut
HENRYKA TRENKLER
Wierzbowa Nr 613/4. Hotel Angielski.
Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. — 1122 —
2—3



PĄCZKI

na świeżem maśle
poleca na bieżący karnawał
Fabryka angielska Biszkoptów, Ciast i Cukrów desserowych,
na ulicy Marszałkowskiej Nr 62, przy rogu Zielonego Placu,
Józef Sztengel.
12—12—24411—

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa
W WARSZAWIE,
upoważnioną została do przyjmowania przedpłaty na medal wybity na pamiątkę otwarcia Muzeum **Mikołaja Kopernika** w Rzymie. Roboty sławnego florenckiego medaliera Vergnetti'ego.—Cena takowego jest następująca:
Medal bronzowy rs. 3;
„ posrebrzany rs. 4;
„ pozłacany rs 5;
„ srebrny rs. 17;
„ złoty rs. 350.
Koszta przesyłki na prowincję wynoszą, kop. 40. 2—3—535—

Potrzebne są
Panny
bardzo zdatne do staników i spódnic. oraz **Panna** do ubierania rękawów. Podwale Nr 8, pierwsze piętro. —1453—1—3

Potrzebną jest kompletnie uzdatniona
PANNA
do szycia w ręku i na maszynie Wheelera et Wilsona, oraz kilka **Panienek do nauki.** Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 43, na dole, do p. L. Smosarskiej. —1454—1—1

Do Magazynu E. Rogozińskiej, potrzebne są
PANNY
do maszyny i podręczne do bielizny, za dobrym wynagrodzeniem.—Elektoralna Nr 43 —1507—1—3

Potrzebne są
SZWACZKI,
do szycia rękawiczek.—Marszałkowska Nr 52, w Magazynie rozprzedaży towarów. —1431—1—3

Nauczycielka
która ukończyła wyższą pensję, z upoważnieniem od rządu, poszukuje lekcyj na godziny. Nowy-Świat Nr domu 14, mieszkania 18. —1455—1—3

Potrzebny jest
Guwerner,
w średnim wieku. na wieś. do przysposobienia chłopców do 1-ej klasy.—Krakowskie-Przedmieście Nr 17, w Rekomendacji S. Masłowskiej —1493—1—2

Żądaną jest
Nauczycielka Polka,
do dwojga małych dzieci. na wsi, w bliskości Warszawy, posiadająca języki: niemiecki i francuzki.—Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Chmielnej Nr 7. 1-sze piętro, Nr 4 mieszkania: w godzinach rannych do 1-ej lub między 4 a 5.—Tamże jest do nabycia Historja Konsulatu i Cesarstwa Thiersa dzieło kompletne z mapami, ozdobnie oprawne —1477—1—3

Do Kutna poszukuje się
młodego Człowieka,
któryby się podjął przygotować jednego chłopczyka do klasy pierwszej.—Bliższa wiadomość: Nowolipie Nr 12, mieszkania 9. —1462—1—3

Francuzka,
niedawno przybyła z Paryża, posiadająca metodę szybkiego nauczania, ma jeszcze parę godzin wolnych.—Adresy składać proszę w Magazynie P. Blanchard na Podwalu Nr 9. —144?—1—1

PIANISTKA,
najnowsze tańce dobrze grająca, przyjmuje zamówienia na wieczory karnawałowe. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, Resursa Obywatelska, w sklepie norymberskim pod filarami. —1478—1—3

OSOBA
z Prus, znająca się na krawieczyźnie, szyciu białem i maszynowem i na gospodarstwie domowem, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. — Wiadomość powziąć można: ulica Bednarska Nr 20, u właścicielki domu. —1430—1—1

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11. — Nadeszły ponownie żądane Chustki płócienne z kolorowym szlakiem, tuzin po rs. 3. — Szpilki Paryzkie Epingles chonches, na wieczory do włosów, oraz Kwiaty srebrne i złote do głowy.—**Corsety fiszbinowe Paryzkie.** —1161—1—6

Potrzeba Osoby,
umiejącej dobrze robić na maszynie pończochy i wszelkie wyroby włóczkowe.—Ulica Leszno Nr 40 lit. *a*, mieszkania Nr 3: od godz. 3 do 8 w wieczór. —1466—1—1

PRACY
poszukuje **młody Człowiek,** który kilka lat pracował w składzie towarów kolonjalnych, obznajomiony i z innemi gałęziami handlu, znający polski, niemiecki i ruski język, buchhalterję i korrespondencję. — Łaskawe oferty uprasza do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. K 20. —1491—1—3

Osoba młoda,
uzdolniona **Bufetowa,** potrzebną jest do zakładu restauracyjnego. — Wiadomość: ulica Długa Nr 9, w Restauracji. —1175—1—2

OSOBA
w średnim wieku, wdowa, nie mająca żadnych obowiązków, obeznana z gospodarstwem, poszukuje miejsca do zarządu **gospodarstwem domowem, restauracyjnem lub sklepem,** w każdym razie może złożyć kaucję lub odpowiednie świadectwa. — Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 7, w zakładzie fryzjerskim. —1457—1—2

Były Urzędnik Sądowy,
w średnim wieku, piszący po rusku i po polsku, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Ktoby osoby takiej potrzebował, raczy nadesłać adres do Redakcji Kurjera pod lit. J. Z. —1456—1—3

Półporcelana biała i z obwódkami
w znacznem wyborze, z fabryki Villeroi Boch, oraz
Garnitury stołowe Porcelanowe,
ozdobne, nadeszły do Składu szkła, porcelany i fajansu, przy ulicy Podwale Nr 7.—z czem poleca się **Aleksy Baytel.** —684—3—6

P L A C
do sprzedania, we wsi Wola, łokci kwadratowych 1?,000, przy samej szosie Wolskiej.— Wiadomość na miejscu u gospodarza Nr 5. —1283—2—3

Poszukuje się
do rozszerzenia istniejącego już interesu **wspólnika,** któryby objąć mógł prowadzenie książek i kassy z wkładem 4—5,000 rs. Reflektanci zgłosić się raczą do pana F. Wittek, ulica Nowo Senatorska Nr 3, 1 sze piętro.

Do sprzedania
Dwoje Skrzypiec
starych, jedne fabryki Gorga Żorsza, drugie Zajdla, z futerałem Ruderta. — Śliska Nr 38, u stolarza. —1236—2—3

Dwie Maszyny do szycia:
1) Oryginalna Ameryk. Singera;
2) Howe'go,
w zupełnie dobrym stanie. jest do sprzedania. Ulica Podwale Nr 12, mieszkania 13, u mechanika. —1319—2—2

Do sprzedania:
Waga decymalna na 5 pudów, jeszcze nowa; **futro szopy** w dobrem stanie, w formie **płaszcza z pelegryną.** — Ulica Leszno Nr 25, w oficynie, wprost bramy. —1304—2—3

Pod korzystnemi warunkami do wydzierżawienia
BUFET,
przy kąpielach Rzymskich, Krakowskie-Przedmieście Nr 52. —1256—2—3

Do sprzedania:
Szafa duża do sukień, stolik do kart, szeslong, parę prostych stołów i t. p. sprzęty gospodarskie. — Krakowskie-Przedmieście Nr 113, piętro trzecie. —1323—2—2

Sklep wyprzedaży
przy kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego,** przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ul. Trębacka Nr 4.
Kupuje, zamienia, wyprzedaje:
Futra męzkie: niedzwiedzie, szopy, elki i t. d.; **damskie:** lisy, tumaki, popielice, mufki kołnierze, obszycia z lisów niebieskich i t. d.
Ubrania męzkie: palta, fraki, tużurki, żakiety, spodnie, kamizelki i t. d.
Ubrania damskie: suknie powszednie i wieczorowe dla różnego wieku, okrycia, **koronki** i t. p. przedmioty do ubrania i toalety damskiej służące.
Utensylja i ozdoby domowe: firanki, sztory, bielizna stołowa, szkła, porcelana, lichtarze, lampy, obrazy, sztychy i t. p. przedmioty oraz **antyki.**
Maszyny do pończoch, pończochy, skarpetki.
Taniość, pewność pochodzenia przedmiotów, ich jakość daje firmie możność służenia wszystkim. 4—0—541—

Uprasza się PP. Fabrykantów
sztyftów żelaznych, oraz **szpilek** drewnianych berlinskich do obówia, jako też handlujących, o podanie ostatecznej ceny, wraz z próbami wszystkich wielkości, na wysyłkę do Cesarstwa.—Odbiera się najmniej 100 pudów za gotówkę—Zgłosić się proszę na ulicę Ogrodową Nr 22, na parterze. —841—3—3

Zakład form i modeli papierowych Paryzkich,
przy ulicy Niecałej Nr 6, pierwszy tego rodzaju przedsiębierstwa w Warszawie. — Posiłkując się li tylko gustem i modą paryzką, otrzymuje tytuł francuzki **Maison Fenix,** tytuł ten temu tylko Zakładowi służyć będzie dla zagwarantowania form od naśladowanych w innych miejscach. — Formy z tego Zakładu będą znaczone nowo-przybranym tytułem.— Na liczne żądania klienteli, sprowadzone są z Paryża Modele bielizny z materjału, koszul, spódnic, kołnierzyków i t. p. po obejrzeniu których, można dostać formę papierową.— **Przyjmuje się też Suknie i Okrycia do odfasonowania i do roboty.** 3—6—706—

DYSTRYBUCJA
do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: ulica Mostowa Nr 19, drugie piętro, drzwi szklane; do 10 z rana i od 2 do 5 po południu. —1278—2—2

S A L O P A
(niebieskie lisy), czarnym aksamitem kryta, oraz kołnierz i mufka w najlepszym stanie, za cenę umiarkowaną do sprzedania.— Wiadomość ulica Złota Nr 4, mieszkania 21; tamże do wydzierżawienia **Piekarnia** na samym trakcie, blizko Warszawy, dobry odbyt mająca oraz propinacja. 3—6—713—

Pranie koronek,
białych sukień i negliży damskich wykonywa prędko i z całą dokładnością, Magazyn pod firmą Milcer, Miodowa Nr 4—z czem się poleca Szanownem damom. — Tamże potrzebna jest **Panna,** zdatna do prasowania. —1186—2—3

Przy ulicy Mostowej Nr 16, w nowootworzonym Sklepie Kolonjalnym można dostać
Mączki cukrowej
białej, od kop. 13 za funt oraz cukru rąbanego od kop. 14. Poleca się również **Kawa, Herbata** i inne towary Kolonjalne w rozmaitych gatunkach, po cenach najniższych.— Biorącym większemi partjami, ustępuje się rabat. 3—10—94?—

Masło wyborowe,
ze dworów wiejskich, co parę dni świeży transport, oraz **mak, ser i miód.**—Krakowskie-Przedmieście Nr 14, mieszkania 10 naprzeciw S-go Krzyża. —1?21—3—3

Do sprzedania
MAJĄTEK
w gub. Wołyńskiej niedaleko od Włodzimierza, rozległości przeszło 2?38 dziesięcin.— Chmielna Nr 33, drugie piętro od frontu na prawo, pod lit. Z. S. —1046—3—3

Potrzebny jest

Majster Strycharski,

do cegielni pod Warszawą, z dobremi świadectwami. Wiadomość w kantorze tejże cegielni w Warszawie, ulica Zielna Nr 9. 3—3 — 1102 —

Poszukuje się

UCZNIA

do interesu towarowo-agenturowego. — Pierwszeństwo będą mieli tacy, którzy złożą świadectwo z czterech klas gimnazj. lnych.—Bliższa wiadomość: Rymarska Nr 4, w kantorze, na 2 m piętrze. —104—3—3

MAMKI

ze świeżym pokarmem, są w kantorze mamek przy ulicy Długiej, pod Nrem 19 —1314—2—2

Rs. 25.

Za powyższą kwotę podejmuję się kompletnego **wyuczenia buchhalterji** pojed. i włoskiej, wedle nowej łatwej metody. Nowy-Świat Nr 56, mieszkanie stróż wskaże. —1202—2—4

Młody Człowiek,

(Niemiec), 26 lat wieku liczący, z najlepszemi rekomendacjami, poszukuje zajęcia w kantorze hurtowej sprzedaży drzewa tutaj lub na prowincji.—Adresy uprasza się zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. D. E. —1077—3—3

Potrzebną jest na stałe, od 1-go Lutego

Panna-Służąca,

opatrzona chlubnemi świadectwami i znająca się doskonale na krawieczyznie jako też i na białem szyciu. Ulica Marszałkowska Nr 75, na 1-em piętrze, od 10 do 1, lub od 5 do 7. —1167—2—3

Stałe zajęcie

znajdą Panny zdatne do robienia negliżyków i żabotów.—Świętojerska Nr 18, w pracowni strojów. —1171—2—2

Rodowita Niemka,

niedawno przybyła, mówiąca czystym językiem niemieckim i cokolwiek mówiąca po polsku, poszukuje miejsca Bony w jakim znacznym i zacnym domu, lub do towarzystwa.—Wiadomość na Pradze pod Nrem 158, w oficynie w podwórzu, naprzeciw bramy. —1176—2—6

Rzeczywisty Student Prawa,

obecnie kandydat do posad sądowych, poszuje dla siebie zajęcia w Warszawie lub na prowincji. — Uprasza się o zostawienie adresu w Redakcji pod literami J. M. S. —997—3—3

Potrzebny jest zaraz

BUCHHALTER,

korrespondent, obeznany dokładnie z buchhalterją podwójną i niemieckim językiem, mogący samodzielnie prowadzić rachunkowość dość znacznego interesu przemysłowo-handlowego. Wiadomość w Redakcji pod lit. B. M.—Wymagane są referencje, na które jednocześnie powołać się należy. —498—6—6

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do sukień i jedna do upinania.—Wiadomość: ulica Rymarska Nr 16, u M. Ciszewskiego. —933—3—3

OSOBA MŁODA,

obeznana dokładnie z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, życzy przyjąć obowiązek gospodyni. Posiada chlubne świadectwa i zna się na szyciu. Ulica Warecka Nr 6, w bramie na prawo. 2—3 — 1252 —

Ważne na czasie!!!

Jest do wynajęcia **połowę sklepu**, przy Magazynie mód, elegancko urządzonym, na okrycia, suknie i bieliznę lub galanterje, na dogodnych warunkach. — Wiadomość w Kiosku róg Długiej i Wązkiej. —883—3—3

Jest do sprzedania



Fortepian

mahoniowy, w dobrym stanie, o 7 i pół oktawach.—Ulica Królewska Nr 6, drugie piętro, mieszkania Nr 5, obok ogrodu Saskiego. —1238—2—3

Młody Francuz,

Paryżanin, opatrzony w dyplom francuzki, umiejący po niemiecku, z dobrą metodą poszukuje lekcyj języka francuzkiego, za mieszkanie, za stół lub za skromną płacę.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Dabrowskiej —1224—4—6

Potrzebny Subjekt

z kaucją 600 rs., na prowincję, do składu herbaty i kolonjalnego interesu. — pierwszeństwo mają Rosjanie—Adresy uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami K. T. C. W. —1272—3—3

Do Fabryki Kwiatów, potrzebne są

PANNY

płatne od tuzina; dowiedzieć się T. Górski, Długa Nr 4. —1067—3—3

Guwernantka,

opatrzona patentem, życzy udzielać konwersacji języka niemieckiego i gramatyki tegoż, lub też domi płace.—Wiadomość: Nowy Świat Nr 58 nowy, trzecie piętro. Nr 7 —1269—2—2

Potrzebną jest

Bona Niemka,

do małych dzieci, z dobrym świadectwem—Karmelicka Nr 10 mieszkania 9; od 1 do 5 po południu zgłasić się można. —1293—2—2

Potrzebni są

Uczniowie,

do fabryki wyrobów srebrnych **A. Riedel.** Róg Bielańskiej i Długiej Nr 21. —1203——3

Sprzedaż liści do kwiatów,

w różnych gatunkach, oraz balowych złotych i srebrnych, w fabryce kwiatów przy ulicy Długiej Nr 21, u G. Torchalskiej, obok Eldorado. —1295—3—3

Fabryka wyrobów złotych,

przy ulicy Tamka Nr 38, przyjmuje obstalunki i reperacje, pozłaca i srebrzy, galwanicznie i przez ogień, a na żądanie uskutecznia takowe na poczekaniu; przyjmuje **Uczniów** do praktyki, na dogodnych warunkach dla rodziców lub opiekunów, bo najdłużej na półczwarta roku i każdemu uczniowi po pierwszem roku, gwarantuje zapłatę od 3 rubli do 12 tygodniowo. Z uszanowaniem

Wędziszewski.

—1282—2—3

Dla Księży lub Amatorów, do sprzedania

Organ Paryzki,

o 10 regestrach—Wiadomość u stróża domu Nr 58, przy ulicy Nowy-Świat. —1189—3—3

CUKIERNIA

dobrze procentująca, w środkowym punkcie miasta położona, z billardem, z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia (bez pośrednictwa osoby trzeciej). Wiadomość: ulica Mostowa Nr 19, drugie piętro od frontu, z rana do 10 i od 2 do 5 po południu, drzwi szklane. —1326—2—2

Nr 27. Grzybowska Nr 27.

Do sprzedania **wybór koni**, rasowych, wierzchowych i uprzężnych.—**Lekcje konnej jazdy** dla **Dam, Panów i Dzieci,** przy oświetleniu gazowem.—Tamże **Bryczka** lekka (Amerykanka), na jednego lub parę koni; **Chomonta** czarne krakowskie, **nowe** i parę odeskowanych **Wyżłów** (Ponterów), czystej angielskiej rassy. czarnych. —1322—2—3

Przyjmuje się

krawieczyzna i bielizna

do roboty.—Tamże potrzebne są **Panny** i jest **mak biały** do zbycia, po rublu garniec.—Marjańska Nr 4, prawa oficyna na dole. —1263—2—3

Do sprzedania:

Klacz prawdziwa arabska, ze świadectwami, 5-cio-letnia, kupiona z sułtańskiej stajni.—Tamże **meble, dywany perskie, obrazy i inne rzeczy.**—Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej Nr 5048, mieszkania 4. —1317—2—5

Bez pośrednictwa osób trzecich, jest do sprzedania

DOM

piętrowy, murowany, z takąż oficyną, w środku miasta położony za summę 25,500 rsr. na warunkach dogodnych.— Bliższa wiadomość u W. Heinrich, przy ulicy Bonifraterskiej pod Nrem 13; w południe od godziny 12 do 2 i po południu od 7 do 9. —813—5—6

Jest do sprzedania

Dwie Sofy i Dwa Fotele.

Ulica Marjensztadt Nr 15—w sklepie. —815—5—6

Jest do sprzedania:

Omnibus, Karetka kolejowa, oraz Sanie omnibusowe.

Wiadomość w kantorze hotelu Paryzkiego — Tamże można powziąć wiadomość o będącej do wydzierżawienia **Restauracji.** —869—4—6

Największa w kraju Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej wyrabia gorsety podług najświeższych fasonów, paryzkich, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin.—Ręczę za **dokładne wykonanie** obstalunków.—Przyjmuję również zamówienia na wyroby mojej fabryki w Wiedniu.

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabr. w Wiedniu, Siebensterngasse. Fabr. w Warszawie, Świętokrzyzka Nr 24. —435—7—10



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach.—Senatorska Nr 6 u fortepianisty. —1032—3—3

K. Schechter Marjańska Nr 5, otrzymał znaczny transport różnego gatunku

SZPAGATU.

Tamże sprzedaje się **płótno zagraniczne i guziki do rękawiczek.** —541—5—6

Rs. 3,000,

do wypożyczenia na hypotekę, na pierwszy numer po Towarzystwie, bez pośrednictwa. — Wiadomość: róg Piekarskiej i Ślepej Nr 14, w restauracji p. Lipińskiej. —669—5—6

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do sprzedania

SANKI

wyścigowe, Moskiewskiej fabryki, całe wyplatane trzciną, mogące służyć na jednego i parę koni; obejrzeć można w fabryce powozów pana Józefa Wernik, ulica Orla Nr 3 —1047—3—3



Fortepian

mahoniowy, o 6-ciu oktawach, z blatem metalowym, dwoma sprężynami, do sprzedania za nader przystępną cenę.—Ulica Mostowa Nr 3 nowy,—stróż wskaże. —1002—3—3

Ktoby chciał **nauczyć się** roboty

KORONEK

niciaych zwanych **Torchon,** zgłosi się do właściciela domu Nr 21, Leszno pomiędzy 1 szą a 3 godziną. 3—3 — 1011 —

Potrzebny jest

DOM

do kupna, w szacunku od 40 do 50 tysięcy rubli, przy ulicy handlowej.—Wiadomość Freta Nr 19, w podwórku na pierwszem piętrze, bez pośrednictwa. —942—4—6



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane iz rozmarami i wagą. 27—72—20365

Wata z puchu Edrodonowego

(gagaczego). waty z czysto amerykańskiej bawełny różnej grubości, poleca Polska Fabryka waty, Nowy Świat Nr 68.

KAROL KRETSCHMER.

Wata pod kołdry zawsze jest gotowa. —35.1—7—8

Kantor K. Schechter, Marjańska Nr 5, zawiadamia, że w tym roku będzie miał na składzie wyłącznie

Portland Cement Angielski.

Ceny bardzo umiarkowane. —542—6—6

Jest do odstąpienie zaraz

Skład Węgli,

za cenę przystępną. — Wiadomość w Kiosku róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. —1018—3—3

Jest do sprzedania

Kawiarnia,

z powodu słabości zdrowia, za bardzo przystępną cenę—Ulica Freta Wązka Nr 25 z całem urządzeniem. —999—3—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Osoba młoda, zacnej rodziny, życzy sobie, miejsca tu w Warszawie, na prowincji lub w Cesarstwie, gospodyni, kasjerki, sklepowej, w je[illegible] [illegible] składów lub też innego [illegible] zajęcia.—Wiadomość w Kiosku [illegible] Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. Tamże jest do sprzedania **kufer** duży esionowy, mocno żelazem okuty, za rs 9 —1060—3—3

Przyjmują się do roboty

Suknie i Okrycia Damskie,

w pracowni przy ulicy Krakowskie Przedmieście vis a vis ul. hr. Berga, nad fabryką gorsetów po bardzo przystępnych cenach i robota wykonywaną bywa podług najnowszych żurnali. 3—3—1034—

Ważna wiadomość!

dla p. p. Właścicieli domów w Warszawie.

Młody człowiek, urzędnik, poszukuje miejsca Rządcy domu lub też zupełnej administracji, za przyzwoite mieszkanie familijne. Kaucja hypoteczna w ilości rs. 2000 może być przedstawioną. Wiadomość u szwajcara Izby Skarbowej, ulica Rymarska. —1170—2—3

Maszyna do szycia rękawiczek,

systemu Rotha,

mało używana, do odstąpienia za przystępną cenę.—Wiadomość od godz. 10 rano do 5 wieczorem, na Pradze, ulica Brukowa, w domu gdzie restauracje pod „[illegible]" w mieszkaniu nad restauracją. —649—3—3

Na osobę szczupłą, średniego wzrostu

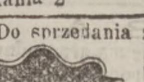
SALOPA

popielicowa, atłasem kryta rs 40, suknia granatowa wełniana rs. 15, szlafrok sukienny, zupełnie nieużywany rs. 15, kaftanik syberyjski nowy rs. 3, żelazo do kwiatów. Nowy Świat Nr 41, w Fabryce Kwiatów. —748—3—3

Gorsety damskie Paryzkie,

nadeszły z zagranicy do Magazynu p. J. Korzkowskiej — Ulica Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2 —248—6—6

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Garnitur Mebli,

orzechowy, brokatelą kryty, mało używany, oraz dwie szafy rozbierane orzechowe; dwa lustra, stolik do kart, biurko i szeslong skorą kryty. — Nowolipki Nr 25, mieszkania 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej —619—5—6

Zegary Amerykańskie

najpraktyczniejsze, funkcjonujące zarazem wisząco, stojąco lub leżąco z budzicielami lub bez—od rs. 9 do rs. 12. — W składzie Magazyn, ulica Miodowa Nr 10, I-sze piętro 3—6—819— **JULJAN BERG.**

W Zakładzie Kumysowym w ogrodzie Saskim,

kupują się i w małych ilościach **BUTELKI od wina szampańskiego,**—większe partje pożądane. —1055—2—3

Fabryka przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty mechaniczne wykonywa reperacje maszyn z dokładnością, w czasie najkrótszym, przy należytej dokładności.

FABRYKA MACHIN I NARZĘDZI

FAJANS & WIDERSCHALL dawniej JAKÓB FAJANS

w Warszawie, Danielewiczowska Nr 5,

poleca po cenach przystępnych, przy dokładnem wykończeniu:
Maszyny do obróbki Metali i drzewa jako to:
Tokarnie, Wiertarnie, Heblarnie, Sztance balonowe, **Transmissje, Prassy litograficzne i introligatorskie, Maszyny** do krajania papieru, **Maszyny drukarskie** do nagłówków i biletów, **Walcownie, Balansiery** do suchych i kolorowych wycizków, **Nożyce do tektur, Prassy do kopjowania listów** w jaknajrozmaitszych fasonach, kute i lane, **Numeratory** do weksli, foljowania ksiąg i numerowania biletów, **Stemple** z datą bieżącą, **pieczątki firmowe** do tuszu i **enrelief** również mieści się przy fabryce

Skład główny farb i Olejów drukarskich i litograficznych
Braci Jaenecke et fr. Schneemann w Hanowerze,
oraz Skład wszelkich **Utensylji drukarskich i litograficznych, kamieni bawarskich litograficznych i bronzów** dla litogr. i bronzowników.

15—0 —18807—

Cenniki na żądanie przesyłają się franco.

Adresować należy do Warsz. Fabryki Maszyn w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej Nr 59

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Warszawkiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,

ma honor polecić wyroby swoje, na dogodnych warunkach dla nabywców zgłaszających się

wprost do biura fabryki

mieszczącej się

przy ulicy Czerniakowskiej Nr 59

Kupcom udzielamy odpowiedni rabat,

6—18 — 23998 —

SKŁAD RYCIN KAROLA SOMMER

DAWNIEJ

JULJUSZA SCHMIDT

ulica Miodowa Nr 2-gi

umieścił w swoim górnym Salonie

Dzieła Artystów Warszawskich

Przybyły następujące: Dwa obrazy rodzajowe Dylczyńskiego, dwa obrazy Głębockiego Adryjana, jeden przedstawiający widok Jasnej Góry, drugi historyczny, oraz cztery krajobrazy Guranowskiego.

Wejście bezpłatne i każdemu dozwolone.

3—6 — 965 —

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-DRZEWORYTNICZY

BRONISŁAWA PUC,

Ogrodowa Nr 16, w Warszawie.

Przyjmuje roboty drzeworytnicze, począwszy od **najwykwintniejszych artystycznych reprodukcji,** aż do drobnych maszy, winiet i medali, wykonywa takowe z całą starannością, w terminie, przy cenach nader umiarkowanych, z czem mam honor polecić się PP. Wydawcom, Księgarzom, Przemysłowcom i Handlującym. 6—6 — 23701 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. Mrozowskiego,

Miodowa Nr 6.

Ma zaszczyt polecić

Słynną

WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ,

w niczem nieustępującą prawdziwej kolońskiej.

14—0 —19120—

SKŁAD RYCIN

KAROLA SOMMER.

Dawniej (w bramie przy ulicy Senatorskiej) obecnie ulica Miodowa Nr 2, otrzymał na bieżący karnawał

wielki wybór

Przyborów Kotyljonowych.

5—6 — 638 —

GŁÓWNY SKŁAD MEBLI

Olsztyńskiego Jana.

ulica Nowy-Świat Nr 37,

zaopatrzonym jest w **wielki wybór różnych mebli** dokładnej i gustownej roboty, z któremi się poleca i **sprzedaje takowe**

po cenach umiarkowanych.

3—20 — 763 —

Medal 1-szej klassy i dyplom honorowy na Wystawie w Filadelfji 1876 roku

VASELINA

nie ulega jełczeniu i to stanowi jej wyższość w prównaniu z tłuszczem.
Gazeta Lekarska z d. 7 Lipca 1877 r. **Prof. Dr Girsztowt.**
używana jako najlepsza **pomada** do włosów i w ogóle w chorobach skórnych: w liszajach, skaleczeniach, ranach wyborny środek przeciwko odmrożeniu.
Składom Aptecznym. p Aptekarzom i handlującym stosowny rabat.
Cena kop. 25, 50, 2.50.
Główny Skład w Warszawie u Juljana Berg
Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.
Ostrzeżenie! Wykryto za granicą liczne fałszowania i podrabiania Vaseliny.
3—0 — 23974 —

HEMORRHOÏDY

Bezzwłoczne a niebolesne wyleczenie się radykalne, w przeciągu kilku dni, za używaniem *Pigułek* i *Pommady*.— Obaczyć monografię *Hemorrhoïdes*, **dwudzieste wydanie** jeden tom in-8°, cena 4 franki, w Paryżu, **113, ulica Lafayette.**

Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

WIĘDNĄCYM LICOM. ZJAWIAJĄCEJ SIĘ SIWIZNIE

zalecają się środki radykalne niszczące te niemiłe zjawiska.

Odalisk wygubia zmarszczki, wysypki, opaleniznę, żółte plamy, wybiela cerę naturalną białością i balsamuje skórę twarzy od przedwczesnego niszczenia. Przy **Odalisku** używa się wyłącznie puder, „Wieczna Piękność" złożony z czystych pyłków ryżowego kwiatu, **bez** przymieszki magnezyj, wapna, szkodliwie wpływających na cerę twarzy.—Przeciw pojawiającej się siwiźnie, zaleca się płyn **Indiana** przyjemnego zapachu, nie brudzi bielizny i twarzy, nadaje włosom kolor pożądany w ciągu dwóch dni.—Cena rs. 3 kop. 50.—Artykuły te można nabywać w głównym Składzie przy ulicy Wierzbowej, magazyn **à la Renaissance,** u Kocha na Nowo-Senatorskiej i w Składzie aptecznym Sierzputowskiego, Krakowskie-Przedmieście—W zakładach tych można nabyć uniwersalnie udowodnionego środka, dla zniszczenia łupieżu, rośinnej (nie spirytusowej) **Ateńskiej wody,** ona powstrzymuje przytem silne wypadanie włosów—Cena rs. 1.—Dla zabezpieczenia od kontrafakcyj, na każdej flaszce naklejona pięcio kolorowa banderola z podpisem właściciela **Dobrzańskiego.** 3—12 —473

BAWARJA

z całym przyrządem, meblami, bilardem nowym, firmy Troszla i t. p., jest do nabycia w każdym czasie, przy ulicy Chmielnej pod Nrem 55 nowym. — Wiadomość u właściciela domu. —1007—3—3

Dom z Zakładem Kąpielowym.

W mieście gubernialnem Kielcach, jest do sprzedania z wolnej ręki dom murowany z zakładem kąpielowym i ogrodem owocowym.—Interesanci raczą się zgłaszać do p. Konstantego Karwickiego, adwokata przysięgłego w Kielcach. 5—6—715—

PLACE

są do sprzedania lub do wynajęcia. — Tamka Nr 8. —905—3—6

Prośby i Tłómaczenia

redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, pod Nrem 4, przy ulicy Czystej. —961—3—6

Do sprzedania

Burka Sławucka

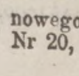
nowa 15 rs.; Lampa wisząca wielka z kontrwagą 10 rs.; Latarnia na ulice lub podwórze w kształcie gazowej z kroksztynem 15 rs.; Latarnia duża do lampy 3 rs.; sześć Lichtarzy ogrodowych paryzkich z kloszami 8 rs.; Kanapka ogrodowa olejno malowanu 5 rs.; Rezerwoar wielki cynkowy malowana, do wody, lub na naftę z kranem 10 rs. i dwie wielkie tace cynkowe na bufet 3 ruble.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 21, mieszkania Nr 2, zastać można od godz. 11-tej z rana do 3-ciej po południu. 3—3—1127—

Z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania

SKLEP ROZMAITOŚCI,

na przystępnych warunkach, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Rzymskiego hotelu Nr 14. —495—5—6

Do sprzedania



SANKI

nowego fasonu, Petersburskie. — Ulica Złota Nr 20, u stelmacha Schultz. —1299—2—3

NOWY-ŚWIAT Nr 41.

HANDEL PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ

ALEXANDRA LIPINK

Zaopatrzony w wielki dobór Perfumerji i Kosmetyków z najwięcej renomowanych fabryk: Paryża, Londynu, Wiednia i Kolonji, odznaczający się ogromnym wyborem najnowszych i najmodniejszych przyborów toaletowych w świecie eleganckim używanych i niezbędnych do codziennego użytku.

NOWY-ŚWIAT Nr 41.

—6 — 22558 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

204—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**

WARSZAWSKA SZWALNIA RĘKAWICZEK

F. SZANIAWSKIEGO

Tłomackie Nr 6 nowy domu, mieszkania Nr 8 na dole.

Wyucza szycia rękawiczek na maszynach po rs. 8, na której każda osoba rs. 2, codziennie zarobić może—Po wyuczeniu natychmiast daje zarobkowanie.

1—3 — 1469 —

Zabawki grające

od 4 do 200 sztuczek: z expressją albo bez expressji mandoliny, trąbki, dzwonki, kastaniety, arty i t. d.

Tabakierki grające

od 6 do 12 sztuczek: mianowicie: nesesery, postumenta do cygar, domki szwajcarskie, albumy fotograficzne, ekrytoary, pudełka do rękawiczek, przyciski do listów, wazony do kwiatów, port-cygara, tabakierki, stoliczki do roboty, flaszki, szklanki do piwa, portmonetki, krzesła i t. d., wszystko z muzyką.

Wszystkie te przedmioty poleca **J. H. Heller w Bernie** (w Szwajcarji).

☞ Wszystkie przedmioty, na których niema podpisanego mego nazwiska są podrobione: zalecam wszystkim zgłaszać się do mnie bez żadnego pośrednictwa. Katalogi posyłam **franco**.

1—2—1[illegible]9—

Ważna wiadomość!

Osoba młoda, odpowiedniej rodziny, życzy sobie miejsca na wyjazd, na prowincję, lub za granicę, mająca stosowne wykształcenie, znająca się na krawiectwie i obeznana z maszyną Singera, może przyjąć zarząd w gospodarstwie domowem, obeznana w obrocie handlowem, może także przyjąć obowiązki kasjerki sklepowej lub też innego odpowiedniego zajęcia.—Uprasza o zostawienie adresu w redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. L. M.

1—3—1437—

Sklep Wiktuałów

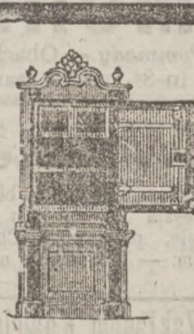
z całem urządzeniem przy ulicy Wielkiej, w domu Rychłowskiego, pod Nr 13, w każdym czasie jest do odstąpienia:—o warunkach dowiedzieć się można na miejscu.

1—1—1428—

Z przyczyny zmiany gospodarstwa, jest do sprzedania z wolnej ręki

KOLONJA,

za rogatką Jerozolimską, przy szosie położona, składająca się: z domu frontowego o ośmiu pokojach i budynków gospodarskich, w dobrem stanie, oraz ogrodu warzywnego, do sześciu mórg 300-prętowych obejmująca. Bliższa wiadomość, ulica Sienna pod Nr 1092c; u właściciela domu. 1—3 —1425—



KASSY OGNIOTRWAŁE

w wielkim wyborze nadeszły do składu:

Tomicki i Grodzki

w Warszawie,

ulica Senatorska Nr 29.

2—0—83—

Tokarnie pedałowe, ręczne i pociągowe do gwintów i małe amatorskie, w wielkiem wyborze;

Wiertarnie różnej konstrukcji pedałowe, ręczne i do ruchu maszynowego zastosowane;

Heblarnie do żelaza i do drzewa, ręczne i do pasów zastosowane systemów praktycznych.

Szmerglowe krążki do opiłowywania wszelkich metali i i do szlifowania, oraz odpowiednie do umocowania tychże maszyny, służące także do wycinania i ostrzenia zębów u pił wszelkiego rodzaju;

Nożyce do żelaza i **Tłocznie** ręczne do dziur w żelazie;

Maszyny pomocnicze i piece oszczędzające dla **blacharzy** i innych rzemiosł;

Pasy skórzane do machin belgijskie, wszelkich rozmiarów;

Armatury do kotłów i maszyn, jako to: Manometry, Wentyle, Krany, Wodoskazy, Maźnice, Oliwiarki;

Gumowe wyroby: Płyty, Sznury, Kiszki, Klapy, Krążki;

Zegary do kontroli stróżów w du- w dużych zakładach z odpowiedniemi kluczami i przyborami;

Rury płomienne do lokomobil i kotłów parowych, oraz

Maszynki do rozwiertania (roztreibowania) rur, przy zakładaniu ich do kotłów

POLECA

w znacznym wyborze

H. SOMYA

W WARSZAWIE,

ulica Marszałkowska Nr 41,

11—0 —20643 —

Dobra Krynice,

w gubernji Lubelskiej w powiecie Tomaszowskim, w odległości dwu milowej od miasta Tomaszowa i Zamościa przy szosie, są do sprzedania Dobra Krynice pod bardzo korzystnemi warunkami, lub do zamiany na kamienicę w Lublinie. Mające rozległości włók trzydzieści.—Bliższa wiadomość w Lublinie u p. Stanisława Głogowskiego, ulica Nowa, dom Tymińskiego 1—2—148)—

Jest do sprzedania

Wóz ze skrzynią,

pojedyńczy do węgla, uprząż cała, **Najtyczanka** na parę i pojedynkę urządzona, na leżących resorach, oraz **Dom** frontowy z placem pod budowlę. Wiadomość: ulica Prosta Nr 1240 (5) —1345—2—4

AKUSZERKA

z wyższem wykształceniem przybyła z Petersburga na stałe mieszkanie do Warszawy, i przyjmuje na słabość Damy w domu u siebie. Obecnie zamieszkała przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła Ś go Józefa Oblubieńca obok skweru, Nr 19, na 1-em piętrze od frontu 2—6—1338—

Jest zaraz do wynajęcia

trzy Pokoje

z przedpokojem kuchnią, piwnicą, wodociąg, zlew i waterklozet, na parterze, od frontu.—Ulica Marszałkowska Nr 27 lit B., mieszkania Nr 1 —1366—2—3

Sklepik z Wiktuałami,

z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę.—Ulica Sienna naprzeciw 13-go numeru. 1—3—1423—

POKÓJ

frontowy, jest do wynajęcia przy ulicy Niecałej Nr 11 — Wiadomość w Magazynie mód Anieli Swińskiej. —1195—3—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania całe urządzenia

sypialnego pokoju,

parę łóżek, parę szaf i parę szafek nocnych z marmurowemi blatami, umywalnia wielka z marmurowym blatem i wielkie lustro toaletowe, wszystko najnowszej mody, wiedeńskiej fabryki, z drzewa francuzkiego orzecha, stół jadalny rozkładany i krzesła gotyckie, oraz sofa rozkładana i lustro w złoconych ramach, oraz obrazy olejne w ramach złoconych, piękny wybór i dywany wielkie mniejsze, chodniki, oraz inne sprzęty domowe.—Piekarska Nr 4, piętro 1-sze —1241—2—2

W domu Nr 2/1752, od ulicy Książęcej, do najęcia od 1-go Lutego

Sklep z Pokojem,

gdzie obecnie kawa gospodarska, za rs. 300.

—1305—2—3

Potrzebny jest

POKÓJ

na parterze, lub na 1-m piętrze, umeblowany, z opałem i usługą zaraz, lub też od 1-go Lutego, w blizkości rogu ulic: Żórawiej i Kruczej.—Ktoby takowy miał do wynajęcia, zechce dać znać do Kantoru fabryki, przy ulicy Żórawiej pod Nr 14 nowy. 2—2—1331—

POKÓJ

z osobnem wejściem bardzo porządny na pierwszem piętrze, w domu Nr 15, przy ulicy Grzybowskiej do wynajęcia o 1-go Lutego r. b. za rs. 7 miesięcznie; widzieć go można codziennie od godziny 8 do 9 rano.

—1292—2—2

Z powodu nagłego wyjazdu, są do wynajęcia

Dwa Pokoje,

umeblowane, z przedpokojem i kuchnią, razem lub każden oddzielnie.—Wiadomość od godziny 11 do 3, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1, mieszkania 6, drugie piętro. —1239—2—3

Potrzebny umeblowany

Pokój

dla kawalera, przy ulicy Chłodnej lub Elektoralnej, ze stołem lub bez.—Wiadomość: Elektoralna Nr 23, w składzie papieru.

—1172—2—3

Do wynajęcia zaraz

Trzy Pokoje z przedpokojem.

Wiadomość: ulica Długa Nr 17, mieszkania 3.

—1228—2—2

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

Sklep okazały,

wraz z pomieszkaniem—Wiadomość u stróża domu, ulica Nowy-Świat Nr 50. —1192—3—6

Sklep Wiktuałów

z całem urządzeniem i pełnym zapasem towaru egzystujący lat 18 przy najlepszem powodzeniu, jest do sprzedania w każdym czasie. Mieszkanie przy sklepie obszerne i wygodne, w domu murowanym.—Wiadomość w tymże sklepie, ulica Śliska Nr 3 —1281—2—3

Nagrody Rs. 10

za **Psa** wyżła czarnego (pontera) z żółtemi znakami na mordzie, piersi i łapach, który zbiegł w Poniedziałek z rana. Na obroży jest imię właściciela.—Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Jasną pod Nr 7, do sędziego Kaphera. Nieprawnie przytrzymujący sądownie poszukiwanym będzie. 2—3—1389—

SKRADZIONO

w dniu 16 b. m., w pociągu kolei Nadwiślańskiej Listy Zastawne Tow. Kred. Ziems 5% Serji 1-szej, z roku 1869, lit. C Nr 53593 lit. D. 611-3, 98147, lit. E. 156197, 161625, 167152—W razie dostrzeżenia uprasza się o potajnie wiadomości dostorowi Przygodzkiemu w Sierpcu (gubernji Płockiej) za nagrodą lub Siezputowskiemu urzędnikowi Dyr. Gł. Tow. Kred. Ziems. —1313—2—3

Dnia 20 b. m., o godzinie 5 rano, powracając z maskarady ulicami: Wierzbową, Czystą i Krakowskiem Przedmieściem na Nowy-Świat, zgubionem zostało

PALTO DAMSKIE,

czarne.—Łaskawy znalazca raczy odesłać do domu Nr 44, przy ulicy Chmielnej, na drugie piętro, za nagrodą —1309 3—2

PIESEK

czarny, podpalany, mały, wabi się „Miluś," wyleciał dnia 18: proszę o odprowadzenie na ulicę Bielańską Nr 8, na 1-sze piętro—za nagrodą. —1188—3—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.